



# Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 297 (11 597) Białystok—Łomża—Suwałki, czwartek, 22 XII 1988 r. Wydanie 1, 2 Cena 15 zł

## Początek pod choinką

# Wspinaczka na świąteczny szczyt

### INFORMACJA WŁASNA

Jak przeżyć święta bez kart pocztowych, paczek z prezentami, listów z opiekami... Piszemy do cici, babci, żony, męża, ukochanej. Przez urzędy przechodzą tony przesyłek, kilometrów długości taśmy kopert. Ciągą się kołają do okienek. Wszyscy

chcą zdążyć i choć to już ostatnia chwila, przekazać życzenia, koniecznie przed Wigilią. Pocztowcy już od wielu dni uwiązali się jak w ukropie. Wprawdzie tak jest od lat, ale trudno przywyknąć do tego szczytu. W eklektycznym Urzędzie Pocztowo-Telekomunikacyjnym nr 1

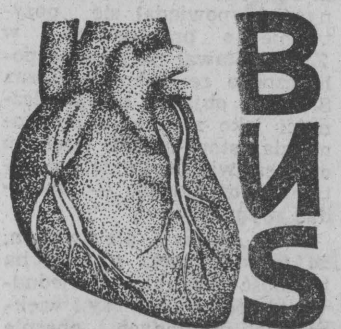
zwiększono nie tylko obsadę, ale i ilość samochodów niezbędnych do obsługi szczytu. Było to konieczne, ponieważ wiele paczek zawiera łatwo psujące się towary: cytryny, pomarańcze, a nawet zające. Niemalże stało się uzupełnieniem kadry pracującej przy obsłudze interesantów. Doprawdy trudno policzyć wszystkie przesyłki. Każdy przecież chce wysłać pięć, sześć kart pocztowych, listów. Dobrze by było gdyby wszystkie prawidłowo adresowano. Niestety, nie zawsze tak jest. Skróciła się już kolejka oczekujących na wypłaty ze swych książeczek oszczędnościowych.

Ciąg dalszy na str. 3



Ciąg dalszy na str. 2

## Specjalnie przed Wigilią



Białostocki Uniwersytet Serca

Rektor i gono profesorskie naszego Uniwersytetu Serca są tradycjonalistami, tak jak obywateli większość rodaków. Obyczaje każdej szanującej się uczelni nakazują zarządzać ferie w okresach ważnych świąt.

Dlatego i my uchwaliśmy wstrzymać do stycznia dość trudne wykłady kliniczne o zapaleniu wśrzedzia. Nie jednak nie stoi na przeszkodzie by podjąć w ostatniej dekadzie grudnia specjalną tematykę świąteczną.

Święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku to okres umacniania więzi rodzinnych, przyjacielskich, koleżeńskich i społecznych. W tym czasie ma tworzyć pogodę ducha i uśmiech; i ten na ustach i ten w sercach.

Te dni są specjalnie trudne

dla chorych, zwłaszcza tych, którzy leżą w szpitalach, lecz również dla lekarzy, ci nie mając do dyspozycji ampułki z substancjami, których wstrzyknięcie rozprowadza optymizm po całym organizmie stosując metody zastępcze.

Ciąg dalszy na str. 3

## Już jutro!!! Świąteczne wydanie „GW”!

### A w nim LEKTURA NA CZTERY DNIIII

\* — Chociaż jeszcze dzień — powiedziałem do towarzyszącego mi do Moskwy Rosjanina, ale nie zrozumiał. Mrużył oczy i wspominał dziwny spód Grand Hotelu w Warszawie, stripteasy w Kaukaskiej i Kongresowej.  
— U was jest prawdziwy Zachód...  
To jedna z wielu refleksji i zdarzeń zanotowanych przez JANUSZA NICZYPOROWICZA, który przeżył

### DOIKNIĘCIE AZII

...a następnie opisał — specjalnie dla „GW”  
\* Wiedzieli już z doświadczenia, że aparat ściągania i wymiaru sprawiedliwości nastawiony jest na samoobsługę pentonów: — złapiesz sobie sprawcę — będziesz usatysfakcjonowany, co w jego przypadku znaczy — „żywy”.  
Ale „on” — bohater reportażu ANDRZEJA POLAKOWSKIEGO nagrodzonego w konkursie „Prawa i życia” — nie dał za wygraną. Nadal prowadzi więc

### POLOWANIE NA WYŚLIWYCH

To naprawdę historia mroząca krew w żyłach.  
\* nazywam się nikt z trudem przywołuję mnie pozór do siebie  
wówczas jestem jak postać z życia  
— napisała Elżbieta Kozłowska-Swiątkowska — poetka. Odwiedziła ją w przeddzień świąt KRYSZYNA KONECKA i skłoniła do tego

### SZEPT MA WIELKIE OCZY

Warto się przekonać!  
\* Do 1950 roku byłem w niewoli. Wróciłem — uważam, że cudem — w 1951 roku do Polski, przecież byłem Polakiem wcielonym do Wehrmachtu... Powiedział to JANUSZOWI GRYSINOWI nieznajomy współpasażer 27 lat temu. Nietypowa

### WAGONOWA WIGILIA

przypadły się może każdemu, bo ludzkie losy — jak życie są często pogmatwane.  
\* A poza tym: — Z TEKI HENRYKA WILKA — JAK BOMBARDIER Z HERODAMI CHODZIŁ — opowieść OLGI PACIEWICZ o Józefie Sokole z Kruszewa — KULIGIEM PRZEZ HISTORIĘ — wspominki historyczne ANNY ZAREMBINY — Z AUTOMATU — PROŚBĘ O GŁOS — stały felieton WŁADYSŁAWA A. SERCZYKA — HOROSKOP NA OSTATNI TYDZIEŃ — KRZYŻÓWKA — PROGRAM TELEWIZYJNY  
A WSZYSTKO — jak zwykle TYLKO za 30 złotych!!!

## Dziś zbiera się Sejm

W normalnym trybie — posiedzenie Sejmu z szeroką tematyką gospodarczą, w tym budżetową, które rozpoczyna się w czwartek, 22 bm., powinno być odbyć się znacznie wcześniej. Jednak rozwój wydarzeń, krytyczna ocena polityki gospodarczej, pamiętna debata w parlamencie i zmiana rządu połączonych z sobą konieczność zrewidowania podstawowych aktów i projektów związanych z ekonomiką.

Nie mógł więc być dotrzymany przez rząd ustawowy termin (15 listopada) przedłożenia Sejmowi projektu budżetu na 1989 r. i — za zgodą parlamentu — został przesunięty. Rząd postanowił też dokonać radykalnych zmian w projektowanych wcześniej u-

## Drugi dzień obrad X Plenum KC PZPR Co możliwe, co konieczne? Partia w procesie przemian Zmiany w Biurze Politycznym i Sekretariacie KC PZPR

Wczoraj w Warszawie zakończyła się pierwsza część X Plenum KC PZPR (druga przewidywana jest między 10 a 15 stycznia przyszłego roku). Obrady poświęcone były tematom: „Partia w przemianach — przemiany w partii”. Plenum dokonało również zmian w Biurze Politycznym i Sekretariacie KC PZPR.

Drugi dzień obrad rozpoczął się od dyskusji.

Jako pierwszy zabrał głos w dyskusji JERZY MAJKA — członek KC, redaktor naczelny „Trybuny Ludu”. Stwierdził, że tezy na Plenum stanowią próbę odpowiedzi na pytanie, jaki ma być socjalizm i jaki ma być kierunek reform oraz jak w tych przemianach ma funkcjonować partia. W tezach przedstawiono najtrafniejsze z możliwych kierunków i drogi przeprowadzania reform. Zabrakło w nich jednak bliższego określenia takich problemów jak kwestia własności w przedsiębiorstwach państwowych oraz stosunku do biurokracji. Mówca wiele uwagi poświęcił dalszemu rozwojowi funkcjonalizmu samorządów pracowniczych, administracji państwowej i biurokracji systemu państwa.

Na niedostatki w działalności organizacji partyjnych w środowisku wiejskim wskazał w swym wystąpieniu ARTUR KWIATKOWSKI — członek KC, rolnik indywidualny, wieś Cielki, gmina Rybin, woj. wrocławskie. Podkreślił, że szczególnie znaczenie ma inicjatywa członków partii w ogniwach samorządu wiejskiego. Chodzi również o to, aby tworzyć szanse „wyżywiania się” w pozytywnym sensie tego słowa młodym ambitnym mieszkańcom wsi. Umocnienie or-

ganizacji partyjnych na wsi — dodał — musi być procesem stałym i wciąż doskonalonym.

ANDRZEJ ORNAT — I sekretarz KW PZPR w Siedlcach również podjął temat roli i miejsca wiejskich organizacji partyjnych. W woj. siedleckim jest ich ponad 1,5 tys. Ich działalność, inicjatywa, wychodzenie naprzeciw potrzebom mieszkańców wsi jest dziś i w przyszłości zadaniem politycznym partii, której wiarygodność i autorytet budowane mogą być przede wszystkim przez pobudzenie różnych form współdziałania obywateli w pracach wszystkich ogniw demokracji socjalistycznej. Za ważne są dające mówca uznać te kwestie uspołeczniania pracy instancji partyjnych w środowisku wiejskim.

ANDRZEJ KOPERSKI — członek KC, ślusarz — brzdądzista w Kombinacie Przemysłowym Huta „Stalowa Wola” w Stalowej Woli (woj. tarnobrzskie) mówił o funkcjonowaniu partii w zakładach pracy i roli podstawowych organizacji partyjnych. Zakończył, że należy kształtować nowy wizerunek zakładowej organizacji partyjnej, której siła powinna wynikać z otwartości i sprawności w nurtujących założeniach.

CZESŁAW BOROWSKI — członek KC, mistrz Pompow-

ni Miłkowiec w Elektrowni „Adamów” — Zespołu Elektrowni — Adamów — Koniń (woj. konińskie) — najwięcej uwagi poświęcił problemowi: partia a związki zawodowe. Podkreślił, że istniejące obecnie samorządowe związki zawodowe są i pozostaną ważnym mechanizmem wczesnego ostrzegania i opowiadania się za jednym z kierunków zmian w zakładzie pracy.

JAN OLSZEWSKI — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL w Kaliszu powołując się na opinie ludzi pracy stwierdził, że obecnie wiele zależy od ofensywnej działalności partii w różnych środowiskach. Musi ona walczyć o swe nowe oblicze i rację bytu w zakładach pracy. Ważnym zadaniem jest też ożywienie pracy ideologicznej i propagandowej w życiu partii. Chodzi zwłaszcza o upowszechnienie kierunków zamierzonych zmian i reform w partii.

STANISŁAW KOLASA — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Piotrkowie Tryb., poinformował o realizacji zadań produkcyjnych w Bełchatowskim Okręgu Górniczo-Energetycznym; mówił o trudnościach, ale i osiągnięciach załóg, tych którzy w pełni zasługują — jak powiedział — na miano bohaterów czasu pokoju, a którym — nieestety — za mało poświęca się uwagi w środkach masowego przekazu. Szkoda, że więcej miejsca poświęca się różnego rodzaju

Ciąg dalszy na str. 2

## GOSPODARCZA TERAPIA tel. 21130

Publikujemy korespondencję naszych Czytelników dotyczącą przyszłych działań konsolidujących gospodarkę narodową:

Halina Świecka, Białystok: — Uwaga, że duża rolę w „naprawie Rzeczypospolitej” mogą spełnić właściwa organizacja pracy i egzekwowanie obowiązków. Należy dążyć do większego zdyscyplinowania społeczeństwa. Niewykonywanie zarządzeń prowadzi do lekceważenia pracy, zmniejszenia dyscypliny.

Władysław Zaleski, zastępca dyrektora Białostockiego Wydawnictwa Prasowego:

— Podczas czytania założeń planu konsolidacji gospodarki narodowej miałem mieszane uczucia. Trudno jest zakwestionować jakiś punkt tego programu, a mimo to w konfrontacji z otaczającą nas rzeczywistością odnosi się wrażenie, że czegoś istotnego w nim brakuje. Sądzę, że wynika to z kilku powodów: za dużo jest na temat co trzeba zrobić, znacznie mniej natomiast: jak musimy to wykonać; więcej mówi się o objawach choroby niż o przyczynach i skutkach stanu naszej gospodarki. „Założenia” nie zawierają także ważnych stwierdzeń doty-

czących np. polityki kadrowej, podatkowej itp. A przecież często problemy o tym charakterze są symulatorami lub hamulcami rozwoju ekonomicznego. Zbyt enigmatycznie mówi się również o roli i funkcjach państwa w organizowaniu poczyną gospodarczych.

Po macoszemu, moim zdaniem, potraktowano sprawę konkurencji, rozbił ją na monopol. Pisze się o tym, ale podobnie jak to było w założeniach I i II etapu reformy, zbyt mało, a jest to kwestia kluczowa.

Wydało się, że zawarto w „Założeniach” zbyt wiele priorytetów i dlatego czytający często gubi myśl przewodnią. Grabski w swoim programie postawił sobie jedno zadanie — uratować złotówkę, wychodząc z założenia że w systemie naczyń połączonych, jakim jest gospodarka, pozostałe elementy mechanizmu będą przyczyniały się do obniżenia lub podwyższenia poziomu życia.

W założeniach planu konsolidacji brak było także przyszłości, wskazań, które mechanizmy są najważniejsze, które mniej ważne... Oczywiście w gospodarce (nawet najbardziej zaawansowanej) opartej na samoregulacji także nie wszystko jest proste. Ale aby program przemówił do wyobraźni ludzi, do jego wykonawców, musi budzić skojarzenia i po-

Ciąg dalszy na str. 3

## Niezwykły duet

W indyjskim mieście Baroda już drugi rok w miejscowym cyрку występuje niezwykły duet. Występy trzynastolatki Nangli i młodszego brata Tukksa cieszą się niesłabnącym powodzeniem.

Po wyjściu na arenę słonica, a partner zresztą wspina się na jej grzbiet. Następnie Nangli zaczyna krążyć wokół areny. Początkowo Tukksa zachowuje się bardzo spokojnie, sprawnie utrzymuje niezwykłe zadowolonego z przejażdżki. Po chwili jednak zaczyna pobudzać „klusaka” do żywszego tempa, wydając ostre dźwięki. Słonica przechodzi wtedy do „galopu”.

Znawcy sztuki cyrkowej twierdzą, że tak udany mariaż dwóch zwierząt jest ewenementem w ich karierze profesjonalnej.

(PAP)

## Już zima! (astronomiczna)

Wczoraj o godz. 16.23 czasu środkowoeuropejskiego rozpoczęła się astronomiczna zima. Jej początek nie pokrywa się z wystąpieniem zimy klimatycznej. Pojawia się ona najpierw na wschodzie kraju i stopniowo przesuwa się na południe i zachód. Pochód zimy trwa od końca listopada aż do początku stycznia. W Warszawie jest 19 grudnia, a we Wrocławiu 29 grudnia. Ocieplający wpływ Bałtyku powoduje, że na Wybrzeżu zima pojawia się dopiero w pierwszej połowie stycznia.

(PAP)

pogoda

DZIS — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu ze śniegiem i deszczu, tylko po południu na krótko usłonecznienie — śniegu. Temperatura maksymalna od +1 do +3 st. C, minimalna od -1 do +1 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny, z porannymi silnymi do 20 m/s, po południu słabszy i zmienny.

JUTRO — miejscami deszcz, ciepło, nadal silny wiatr.

WNIEMNIWY — Honoraty, Zenona.

(12)

## Samorząd w nowej strukturze

KILKUDZIESIĘCIU działaczy samorządowych pracowników zastanawiało się wczoraj, 21 bm. w Suwałkach nad celowością utworzenia wojewódzkiego

przedstawicielstwa samorządów pracowniczych. Zwiększone uprawnienia rad narodowych oraz możliwości bezpośredniego oddziaływania na większą ilość przedsiębiorstw, dla których organem założycielskim jest władza terenowa, stwarzają potrzebę dokonania form współpracy samorządów z radami narodowymi.



wiadomości dnia

### Gratulacje z Polski

\* WARSZAWA — Z okazji 70-lecia urodzin Helmuta Schmidta, byłego kanclerza federalnego RFN, depesze gratulacyjne do jubla skierowali i sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, przewodniczący Rady Państwa, Wojciech Jurek i sekretarz Rady Ministrów, Mirosław F. Rakowski.

Zmarł Bohdan Czesko

\* WARSZAWA — W Warszawie zmarł w wieku 63 lat znany pisarz i publicysta, zasłużony działacz społeczny i polityczny Bohdan Czesko. Problematyka jego twórczości wyrażała przed wszystkim z doświadczeń pokolenia, które walczyło podczas wojny i okupacji, a potem uczestniczyło aktywnie w budowie socjalistycznej Polski. Szczególną popularność zdobyła jego powieść „Pokoje” z lat 1945-46. Czesko dziś, do klasyki naszej literatury powojennej. Był laureatem licznych nagród, w tym nagrody państwowej I stopnia.

Zdaniem M. Noriega

\* PANAMA — Sześć tysięcy panamskich żołnierzy i policjantów, którzy wzięli udział w operacji „Puma” w Argentynie, odznaczają dwóch argentyńskich attaché wojskowych na zakończenie ich misji w Panamie. Noriega powiedział, że Panama nie miała nigdy zamiaru zaciągnięcia obywateli argentyńskich do wojny z Argentyną.

### Pomoc EWG

\* BRUKSZA — Komisja EWG podjęła decyzję o przeznaczeniu 9,9 mln dolarów na pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi w Armenii. Tym samym fundusze przeznaczone na ten cel przez Wspólnotę wzrosną do 11,8 mln dolarów.

### Najdłuższy lot

\* MOSKWA — Radzieccy kosmonauci Władimir Titow i Musa Manarow oraz francuski kosmonauta-odaz Jean-Loup Christen po pomyślnym zrealizowaniu programu badań i eksperymentów na pokładzie załogowego zespołu „Mir” powrócili wczoraj na Ziemię. Był to najdłuższy lot kosmiczny, bowiem radzieccy kosmonauci Władimir Titow i Musa Manarow przebywali w kosmosie cały rok.

### Fabryka broni IRA

\* LONDYN — Brytyjskie oddziały antyterrorystyczne wykryły największą fabrykę broni oraz skład amunicji irlandzkiej Armii Republikańskiej. Fabryka, zlokalizowana była w jednej z potulanych dzielnic stolicy W. Brytanii.

### Eksplozja w kopalni

\* DELHI — 11 osób zginęło w wyniku eksplozji w kopalni węgla w południowej prowincji Bengalijskiej. Przyczyną eksplozji był pożar.

(opr. 32)

## Lubią moczyć kije

Zdaniem prasy, mieszkańcy RFN stali się w ostatnich latach namiętnymi wędkarzami. Jak wynika z danych statystycznych, do związku wędkarskiego należy ponad 1,5 miliona amatorów moczenia kija. Biorą oni udział w ciągu roku w prawie 20 tys. zawodów.

Złośni utrzymują, że obecnie w RFN jest już więcej wędkarzy, niż ryb w rzekach i jeziorach.

(PAP)

## Stan obecny i plany na 1989 rok

# Wszystko o paszportach

(Rozmowa z p. ROMUALDEM POPOWSKIM, zastępcą dyrektora Biura Paszportów MSW)

— Jakiego udogodnienia w polityce paszportowej przyniesie rok 1989?

— Przypomnijmy najpierw wprowadzone latem br. Kwestionariusz paszportowy nie

musi być poświadczony przez zakład pracy, uczelnie czy szkołę. Organa paszportowe sprawdzają dane jedynie z dowodem osobistym, który zgodnie z zarządzeniem pre-

miera jest podstawowym dokumentem.

Przyjęliśmy też zasadę, że wydając paszport nie bierzemy pod uwagę wyrażenia w dowodzie osobistym. Wyszliśmy bowiem z założenia, że potrzebny jest on przy załatwianiu wielu codziennych spraw.

W przyszłym roku przewidujemy dalsze uproszczenia. Od stycznia do krajów kapitalistycznych będzie można

wyjeżdżać nie tylko na podstawie zaproszenia, ale także po złożeniu oświadczenia o posiadaniu wystarczającej ilości dewiz na utrzymanie oraz ewentualne leczenie podczas pobytu za granicą. Nie trzeba będzie przedstawiać żadnego dokumentu z banku potwierdzającego stan konta dewizowego.

Ciąg dalszy na str. 4







# Reforma partii — warunkiem powodzenia strategii odnowy i reform

Referat Mariana Orzechowskiego  
wygłoszony na X Plenum KC PZPR

(skrót)

Gruntowne przemiany PZPR są koniecznością. To zasadniczy wniosek i zobowiązanie z żywych w partii i poza partią dyskusji i sporów. Co i jak należy zmieniać, przebudować w partii i wokół partii, aby uzyskać zasadniczy postęp? Poszukiwanie odpowiedzi na to zasadnicze pytanie wymaga sięgnięcia do korzeni, do podstaw zachodzących zmian i procesów.

Biuro Polityczne uznaje za konieczne dokonanie politycznego, a przede wszystkim efektywnego rozdziału władzy politycznej od wykonawczej, funkcji partii od funkcji organów państwa w systemie sprawowania władzy. Bardziej precyzyjne określenie kwestii, które powinno rozpatrywać i podejmować Biuro Polityczne KC oraz regulacji stosunków wzajemnych z rządem i klubem poselskim PZPR.

Obowiązkiem partii jest dążenie do zapewnienia rzetelności, a nie deklaracyjnej nadzoru nad podstawami instytucji państwa — nad administracją oraz zdecydowane reagowanie na każde jej uszczerpkowanie.

W procesach kadrowych jest miejsce dla wszystkich konstruktywnych sił społecznych. Partia stwarza będzie konsekwentnie równe szanse ludzi o różnych światopoglądach i przekonaaniach. Liczą się bowiem przede wszystkim kwalifikacje merytoryczne, efekty pracy i umiarkowanie. W związku z tym nowego spojrzenia wymaga rola i miejsce posłuszników i pozostałych sygnatariuszy PRON w tym zakresie.

Opowiadamy się za stabilnością nowych zasad polityki społeczno-ekonomicznej, a wśród nich za równowagą sektora państwa i swobodą podejmowania działalności gospodarczej. Przemiany stosunków własności, w tym zwłaszcza przyjęcie nowych sposobów

zarządzania własnością społeczną, powinny być podporządkowane trzem podstawowym kryteriom gospodarczym: efektywności gospodarowania, sprawiedliwości społecznej oraz podmiotowości człowieka w procesie pracy.

Ostatecznie zamknąć trzeba proces rozbrajania z pozostałościami systemu sprawowania władzy, życia społecznego i gospodarki, zwanego potocznie stalinizmem.

Baza społeczna partii w coraz większym stopniu staje się cały świat pracy. Szczególnie miejsce zajmuje w nim i zajmować będzie klasa robotnicza. Wyzwalamy jednak jej rolę z zakleć doktrynalnych. Stawiamy zgodność z tendencjami rozwoju przede wszystkim na grupy robotników najsilniej identyfikujących się na co dzień z wysoką kulturą pracy, z idealami samorządności i demokratyzmu.

Ani marksizm nie jest laicką religią, ani partia nie jest instrumentem ateizacji. Bez masowego zaangażowania udziału wierzących — odnowa socjalizmu w Polsce, tworzenie nowego jego kształtu nie są i nie będą do pomysłowości.

Partia wyraża zdecydowaną wolę rychłego, pomyślnego zakończenia prac nad reformą-prawnymi regulacjami stosunków między państwem a Kościołem.

Ważnym etapem w zwiększaniu przestrzeni koalicyjnego sposobu sprawowania władzy, w kształtowaniu nowej kultury politycznej będą przyszłe wybory do Sejmu.

W patriotycznej koalicji sił reformatorskich jest miejsce szczególnie dla młodego pokolenia i jego organizacji. Z pomocą ich strony partii politykać się będą inicjatywy i przedsięwzięcia gospodarcze służące rozwiązywaniu problemów i żywotnych bolączek młodzieży własnymi siłami.

Biuro Polityczne opowiada się za corocznym rozliczaniem przez Sejm realizacji za-

dawego programu poprawy warunków startu życiowego i zawodowego młodzieży oraz ustawy o młodzieży, za konsekwentnym egzekwowaniem odpowiedzialności winnych zaniedbań i zaniedbań.

Jedną z osobliwości polskiej drogi do socjalizmu jest filozofia porozumienia — dialogu — ścierania się poglądów — ładu porozumień społecznych. Nie może być jednak w tych ramach miejsca na niszczenie podstaw egzystencji narodowej, nietolerancję, anarchię.

Oczekujemy od przedstawicieli konstruktywnej opozycji jasnego stanowiska wobec myśli programowej partii, naszych propozycji przemian, czy też konkretnych, szczegółowych rozstrzygnięć. Samo „bycie” w opozycji nie przybliża potrzebnych społecznie rozwiązań, nie urealniamy reform, nie uczymy procesu przemian efektywnym. Najlepszymi drogami — i dla decyzji, i dla realizacji — trzeba szukać wspólnie.

W organizacjach społecznych ludzie partii swą pozycję zdobywać powinni mocą własnego autorytetu, zwyciężać w demokratycznych wyborach dzięki swej aktywności, a nie odgórnemu „namaszczaniu”.

Biuro Polityczne, dostrzegając wzrost znaczenia więzi zrzeszeniowych, kooperacyjnych w gospodarce i życiu społecznym uznaje za pozytywne ponowne rozwiązanie kwestii ziołowego współdziałania między różnymi organizacjami i środowiskami partyjnymi. Doświadczenia sprzed kilku lat oceniamy w sumie negatywnie. W ówczesnej sytuacji politycznej więzi społeczne w większości obiektywnie służyły osłabieniu partii, prowadziły do frakcyjności. Ale nie przekreślały samej zasady.

Wspieranie smorządów pracowniczych jest szczególnie ważnym obowiązkiem partii. Prawo załóg do samorządu jest niezbywalne. Jego naruszenie trzeba traktować jako godzenie w linię programową partii.

Równocześnie musi być jednak jasne, że wszelkie próby wykorzystywania uprawnień samorządowych do demonstrowania politycznej opozycyjności wobec państwa, jego konstytucyjnych zasad ustrojowych, jątrzenia

wśród załóg — spotykać się będzie ze stanowczą reakcją. Partia szczególnie uważa przykład do istnienia silnych, rozwijających się organizacji związkowych. Popieramy działania OPZZ w poszukiwaniu nowych rozwiązań modelowych ruchu zawodowego.

Obecne ograniczenia w pełnym obowiązywaniu ustawy o związkach zawodowych z 1982 r. wynikają z poważnych, uzasadnionych wciąż jeszcze obaw czy nowo powstające organizacje związkowe nie staną się ponownie płaszczyzną sprzecznych z prawem zakłóceń produkcji oraz antypaństwowej opozycyjności. O przyszłym kształcie związków zawodowych zdecydować same załogi pracownicze. Przeciwdziałając jednak bieżącemu próbom wykorzystywania ruchu zawodowego do politycznych manipulacji, przekształcania zakładowych pracy w pole bitewne.

System wyłaniania kierownictwa partii wymaga istotnej zmiany. Biuro Polityczne proponuje przyjąć i unowocześnić zasadę, że każdy członek wykonawczej instancji partyjnej — na każdym szczeblu, centralnego nie wyłączając — powinien publicznie przedstawiać swoją koncepcję realizacji programu partii — wizję działań, które chce podjąć.

Struktury i styl działania partii muszą sprzyjać ujawnianiu silnych, przywódczych, twórczych indywidualności, premiować aktywność, a nie równanie do przeciętności. Biuro Polityczne proponuje powołanie roboczego zespołu, który — na bieżąco analizując doświadczenia i nowo wprowadzone rozwiązania w stylu działania w strukturach i wnętrzu partii — opracuje i przedstawi do ogólnopartyjnej dyskusji przed XI Zjazdem projekt odpowiednich zmian w „Statucie PZPR”.

Padła często pytanie o granice reform, o dopuszczalne rubieże przemian. Odpowiadamy: w systemie politycznym i społeczno-gospodarczym Ludowej Rzeczypospolitej nie jest dziś nienaruszalne i ostateczne, gdy idzie o jego reformowanie i unowocześnianie — ośrodek podstawowych, społecznych celów socjalizmu, polskiej racji stanu.

(PAP)

**Listy**  
DO REDAKCJI

Domy zięjące pustką

Wciąż mówimy i piszemy o braku mieszkań i nienadążaniu budowlanych za potrzebami. To temat wielu zebrań, narad, konferencji i innych okazji do narzekania. Wpadamy, jak to nam się często zdarza — w skrajność. Narzekamy i pociągamy nie bardzo wiedząc jak wyjąć z impasu.

A tymczasem, gdy w większości przybysze ze wsi ubiegają się o mieszkania, we wsiach stoją puste domy lub też tylko w połowie zamieszkane, nie mówiąc już o zabudowaniach gospodarskich, często w bardzo dobrym stanie a nie wykorzystanych. Jeśli w mojej wsi takich domów zięjących głuchą pustką jest 8, to ile w skali kraju? — Tysiące! Za wykorzystaniem takich miejsc do zasiedlenia przemawiają potrzeby wsi i rolnictwa. Wiele czeka na fachowców. Brakuje rąk do pracy w każdej dziedzinie rolniczej produkcji i usług. Ludzie ze smykałką mają szansę właśnie teraz zrobienia na wsi dobrych interesów. Wszyscy przecież mamy świadomość, jak ważną dziedziną jest wyżywienie narodu, a więc właśnie — rolnictwo.

Uważam, że kosztom likwidacji nierentownych przedsiębiorstw w miastach, należy przeznaczyć więcej środków finansowych a także kierować na wies fachowców, stwarzając zachęcające warunki do pracy i zamieszkania tamże. To właśnie będzie konkretnym przejawem reformowania naszej gospodarki. A przy tym w pewnym stopniu złagodzi głód mieszkaniowy.

Na zakończenie zwracam się z apelem do braci wieśniaków — kochani! wracajcie do swych pieleszy rodzinnych, do „tych łak zielonych i pół malowanych”. Uciekajcie od miejskiego tłoku, harmideru i zatrutego powietrza.

JAN PUSZKAREWICZ  
Klukowice

Szanować rolników!

W swoim liście do „GW” równo przed rokiem pisałem o „trzymaniu ręki na pulsie naszego życia gospodarczego i społecznego”. A tymczasem, jeśli stopa życiowa nadal nam spada a ceny pną się w górę, to jak ma cenić swą pracę rolnik trudniący się produkcją podstawowych surowców żywnościowych. Pracuje ciężko „na okrągło”, nie strajkuje i co ma z tego? Wystarczy porównać cenę butelki piwa czy wody sodowej z ceną litra mleka...

Poeta pisał: „Kłaniaj się czerokożom ludziom maleńkim, bo oni są naprawdę wielcy”. Czyż za biurek planistów i reformatorów dostrzegamy tych „maleńkich” ludzi trudu i znoju, bez których nie moglibyśmy żyć? To im na Nowy Rok życzę pomyślności wszelkiej.

TADEUSZ PRONCZYK  
Czarna Białostocka

Dziękuję kierowcy

Chciałabym za Waszym pośrednictwem złożyć słowa uznania kierowcy autobusu PKS nr BKB 431V.

Tak często się narzeka na obsługę PKS, ale jak widać, są i dobre przykłady pracy kierowców, a to co mnie spotkało 12. grudnia na trasie Białystok-Bielsk Podl. o godz. 12.20, przekonuje mnie, że nie tylko bywa ale i może być generalnie lepiej na wszystkich trasach.

W tym dniu ludzi na przystanku było bardzo dużo. Nie miałam nawet biletu. Gdy podjechał autobus, rzecz jasna, że kierowca zaczął wpuścić najpierw pasażerów z biletem. I o dziwo! Gdy starsze osoby wsiadały z trudem, to nikt inny, a właśnie kierowca wyciągał rękę i z uśmiechem pomagał wejść do środka. Autobus był już pełen, ale kierowca poprosił pasażerów o przesunięcie się i zabrał także tych bez biletów, mówiąc „każdy chce dojechać do domu”. Wszyscy byli zadowoleni i spokojni. W takiej atmosferze ludzkiego stosunku nie sposób wywołać żadnych kłótni.

Chciałabym życzyć przedsiębiorstwu PKS więcej takich pracowników, a skocząc się narzekania. Panu kierowcy (nie znam nazwiska) — dobrego zdrowia!

WALENTYNA SOŁOWIEJ  
Bielsk Podlaski

Co z II programem TV?

Pracuję w Spółdzielni Usług Rolniczych i Przemysłowych w Narewce i tam mieszkam. Chciałabym zapytać kompetentnych, dlaczego na terenie naszej gminy nie odbieramy II programu TV? Niektórzy z mieszkańców instalują różne wzmacniacze antenowe, ale z różnym skutkiem. Sam także próbowałem, ale jakoś odbioru nadal była fatalna. Sprawa ta jest dla nas ważna i chcielibyśmy wiedzieć, kiedy przestaniemy „traścić nerwy” z tego powodu. Przecież opłata za telewizję dotyczy obu programów, a podobno ma być wkrótce III — czy także dla nas?

ANDRZEJ N.  
Narewka

W „Podlasiu” bez zmian

Nawiązując do krytycznej notki z 14 bm. „Potyczki o bar”. W pełni zgadzam się z opinią, że bar prowadzony przez p. Jadwigę Falkowską prosperuje bardzo dobrze. Jest tam ciekawy zestaw smacznych i tanich dań. Nie można tego niestety powiedzieć o barze „Podlasie”, gdzie od lat nic się nie zmienia. Wciąż są tam same „dyżurne” zupy jak szczeniawo czy pomidorowa albo dania z mrożonek. Takie najłatwiej się przyrządza więc dlaczego aż takie kosmiczne ceny?

W dodatku — obsługa nie najgrzeczniejsza. A na dole najczęściej pustki, bo nie zachęcającego Klientów tam nie ma. W takim miejscu bar powinien przyciągać bardziej pomysłowymi a nawet specjalnymi daniami. A jeśli obecnemu gospodarzowi brak fantazji, to może lepiej oddać lokal w agencję?

MALGORZATA KUĆ  
Białystok

Chrońmy przyrodę

Pierwsze mrozy i pierwsze sygnały o zamarzniętych płatkach na jeziorach augustowskich. Władze miasta, Liga Ochrony Przyrody i Społeczna Straż Ochrony Przyrody dziękują wszystkim za sygnały, świadczące o obywatelskiej postawie i trosce o los naszego bogactwa jakim jest przyroda.

Ponieważ jednak niektóre z alarmów okazały się bezpodstawne, prosimy o dokładniejsze sprawdzanie zauważonych zjawisk, aby nasze interwencje i angażowanie środków pomocy były rzeczywiście skierowane tam, gdzie najbardziej są potrzebne.

ZOZIS\* AW LASIOTA  
Wojewódzki Inspektor  
Spół. Straży Ochrony Przyrody  
PTTK Augustów

„Gazeto” popraw się!

Ten błąd powtarzacie po raz drugi. Chodzi o rażący zwrot: „wysyłanie na eksport”, zamiast np. „towary przeznaczone na eksport”, albo „wysyłane tam i tam”. Załączam podpis pod zdjęciem zamieszczonym w „GW” 15 bm. o „koszulach wysyłanych na eksport do ZSRR”.

Tyle się mówi o zwiększaniu dbałości o nasz język ojczysty, więc nie utrwalajmy popełnianych błędów!

STANISŁAW WISZOWATY  
Szczecinowo

Zdjęcia z Monte Cassino...

... z wyraźnymi napisami na krzyżach nagrobnych słynnego cmentarza poległych żołnierzy polskich, mogącym przekazać rodzinom. Jedno zdjęcie przedstawia mogiłę kpr. podch. Tytusa Szudrawskiego, ur. w pow. łomżyńskim 6.II.1922 r. drugie zaś — sz. Kazimierza Zinkiewicza, ur. w pow. łomżyńskim 15.III.1919 r.

Myszę, że takie zdjęcia mogą być dla kogoś cenną pamiątką.

JÓZEF PAWLÓWSKI  
Łomża

ul. Stacha Konwy 2/33

## Program konsolidacji będzie mógł być zrealizowany jedynie wysiłkiem całego społeczeństwa

Informacja Władysława Baki

(skrót)

Nasza gospodarka nie znajduje się w stagnacji. Od strony produkcyjnej — jest to gospodarka dynamiczna. Ale jest także i druga strona medalu. W dziedzinach, które najsilniej rzucają na zaspokojenie potrzeb ludzi pracy oraz na atmosferę społeczną nie tylko nie ma poprawy, ale zagrożenie staje się coraz silniejsze. Chodzi o sytuację rynkową, o inflację i o budownictwo mieszkaniowe.

Zarówno pozytywne jak i negatywne doświadczenia ostatnich tygodni dowodzą, że na VIII Plenum prawidłowo określone zostały kierunki działań niezbędne do uzdrowienia polskiej gospodarki. Bardziej rozwiniętą wykładnię znalazły one w założeniach planu konsolidacji. Jego realizacja powinna doprowadzić do przełamania barier materialnych wzrostu gospodarczego i przezwyciężenia atmosfery niemożności w społeczeństwie.

W strategii działania szczególną uwagę koncentrujemy na tworzeniu warunków do rozwoju inicjatyw i przedsiębiorczości, nie skreślanego rozwoju aktywności gospodarczej. Uważamy i dajemy temu wyraz w prak-

tyce, że państwo powinno podejmować mniej decyzji ale lepszych; podejmować decyzje szybciej ale w porę; umożliwiać ludziom działanie w imię własnych interesów. Powinno natomiast otaczać bardziej skuteczną opieką tych, którzy takiej pomocy rzeczywiście potrzebują.

Nasze działania zmierzają do stworzenia warunków dla prawidłowego funkcjonowania mechanizmu rynkowego, a zwłaszcza do generalnego uzdrowienia systemu finansowego i umocnienia złotego jako waluty narodowej.

Chodzi nam również o szerokie otwarcie gospodarki polskiej na świat. Pod tym kontem chcemy rozwijać wszechstronną współpracę gospodarczą i naukowo-techniczną z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi. Widzimy wielką potrzebę zdynamizowania współpracy z krajami kapitalistycznymi, aktywnie oddziałujemy w kierunku normalizacji stosunków finansowo-kredytowych z krajami zachodnimi.

Aby myśleć o powodzeniu trzeba od początku mówić prawdę o problemach i trudnościach, o kolizjach interesów i sprzecznościach a także o potencjalnych protestach,

które mogą być wywołane zdecydowaną orientacją naszej polityki na uzdrawianie gospodarki.

Przysięż rok powinien zapisać się jako rok zapoczątkowujący proces odzyskiwania równowagi normalizacji rynku, wygaszenia inflacji, jak i rok wzmacniający kondycję polskiego złotego.

Potrzebne jest, by priorytet działań rynkowych stał się rzeczywistym priorytetem rządu, całej administracji gospodarczej, stał się ważnym zadaniem działalności partyjnej.

Wprowadzenie w życie ustawy zrównującej prawa wszystkich sektorów własnościowych ugruntowuje perspektywę trwałości sektora nieuproszczonego w gospodarce polskiej. Jest to zgodne ze strategią partii, zgodne z naszą generalną linią.

Chociaż traktujemy, iż nasze problemy gospodarcze musimy rozwiązywać przede wszystkim na gruncie wzrostu produkcji podaży, wzrostu efektywności, to byłoby nieuczciwie powiedzieć, że to wystarczy. Niezbędne jest ponadto wprowadzenie takich zasad polityki pieniężnej, dochodowo-cenowej i finansowej, które wspierają motywację do zwiększenia produkcji zapewniłyby jednocześnie równowagę popytu i podaży. Oznacza to w szczególności, że powinniśmy stosować zasady: w skali państwa i całej gospodarki narodowej

można podzielić tyle ile zostało wytworzone, z uwzględnieniem niezbędnej obsługi zadużenia.

Zarówno w toku dalszych prac planistycznych w rządzie i w Sejmie a następnie w toku realizacji polityki gospodarczej, w praktyce, bezwzględnie musimy dążyć w kierunku równowagi finansowej państwa.

Stoimy przed koniecznością przebudowy zasad tworzenia dochodów. W jakimś sensie można powiedzieć, że obecne rozwiązania podlegają ubieżawianiu rządu w kształtowaniu tak tak niezwykle ważnej, niewrażliwej społecznie polityki.

Ogromne znaczenie będą miały mechanizmy kształtowania prac w przedsiębiorstwach. Mechanizmy te, zwłaszcza w ub.r. okazały się wyjątkowo słabe, wyjątkowo złe. Jeżeli będą błędne w mechanizmach płacowych, to najsilniejsza władza tego nie rozwiąże, a sama ulegnie erozji.

Program konsolidacji będzie mógł być zrealizowany jedynie wysiłkiem całego społeczeństwa. Nie wystarczy bardzo aktywna, intensywna działalność rządu i administracji. Szczególne miejsce należy przypisać organizacjom partyjnym w zakładach pracy.

(PAP)

## W nowej strukturze

Ciąg dalszy ze str. 1

ludnością i udzielania pomocy działaczom samorządowym w realizacji statutowych zadań.

Wyłoniono komisję, która zajmie się szczegółowym określeniem celów i funkcji wojewódzkiego przedstawicielstwa samorządów pracowniczych. W spotkaniu uczestniczyli wojewoda Kazimierz Jabłoński, wiceprzewodniczący WRN — Henryk Bogdan i sekretarz KW PZPR — Zbigniew Makarewicz.

(m)

## Specjalnie przed

Ciąg dalszy ze str. 1

cie; opierają się one na zasadzie zarażania chorych własnym śmiechem i własnym optymizmem.

Kto ma kogoś bliskiego w szpitalu niech mu przekaże życzenia za pośrednictwem delegacji wyłonionej ze ścisłej rodziny. Chorych mogą odwiedzać najwyżej dwie osoby; wbrew rozpowszechnionemu pogłębieniu kochoty odwiedzających stanowią poważne obciążenie dla chorych. Ci, chcąc wyrażać życzliwość i grzecz-

ność ukrywają zniechęcenie, czasem ból i inne dolegliwości; to może pogorszyć ich stan. Przecież bez istotnej potrzeby ordynator nie zatrzymuje nikogo na święta w szpitalu!

\*

Pacjentom przebywającym w szpitalu nie szkodzi z całą pewnością przyniesienie opłat (wyjątek stanowią święta; o operacjach im tego nie można).

Inne artykuły nadające się do spożycia, wielkie smakowitości, rosółki, śledziki, sałatki, pieczenie, kompoty i ciasta niosą ryzyko pogorszenia i zaostreżenia choroby. Od lat się tak dzieje, że w drugiej połowie świątecznego dnia lekarz dyżurny ma do czynienia z ciętymi eksplozjami napadów kamicy nerkowej, pecherzycy żółciowej, kolki jelitowej, biegunki, wymiotów; bóle głowy są względnie łagodnym (choć też nie zawsze bezpiecznym) wyrazem „życzliwości” zawartej w koszyku gości odwiedzających.

Zawsze można zapytać lekarza lub pielęgniarkę o to, co można przynieść.

Kto ma katar lub kaszel (i zamierza złożyć wizytę choremu ten albo nosi w sobie złe zamiary, albo jego szare komórki mózgowe są wypełnione zwiernem w miejsce słabej substancji biorącej udział w procesie myślowym.

A jak powinno być w domu?

Są dwie główne zasady. Pierwsza reprezentuje myśl przewijającą się pod koniec biesiady: „Jeszcze bym nieco zjadł!” — mądrze! Jest spasość dziesięć minut wcześniej, niż o pół minuty za późno.

## Wigilia

Ciąg dalszy ze str. 1

Druga zasada: nigdy nie może się zjawić odczuć: „Choćby mnie nie wiem jak zmuszali — ani jednego kęsa nie jestem w stanie przełknąć!”, nawet kawalczyka tego pięknego tortu.

A alkohol? W święta wolno, choć nie ma obowiązku wypić 1-3 kieliszków (chyba, że lekarz nie radzi nawet tyle). Na nastrój i rozmowność wystarczy. Ci, którzy pozwolą sobie na więcej, niechże się wreszcie dowiedzą, że jedynym ich słuchaczami są oni sami, a na dokładkę zatrująwają siebie wątroby, nerki, żołądki i mózgi.

Niech też wiedzą, że tylko pijany akceptuje innego pijanego, choć wcale nie rozumieją jego mowy — belkotu. Człowiek z kulturą ducha nie tylko nie akceptuje przemówień pijanego, lecz w duszy lekceważy i pogardza pijaną listotą.

A słodycze, a bigosy, a mięsna, a pieczywo, a gruszczyki marynowane, a rybki?

Można, i nawet trzeba wszystko tego po trochu lecz o ilości ma decydować rozsądek; często, gdy myślimy, że obiad świąteczny zbliża się ku końcowi znielaczka wyjeżdżają na stół nowe dania. A tu już nie nie można. (Ci, którym lekarz zaleca wstrzymanie się pewnych artykułów — muszą — choć z uśmiechem podziękować).

Gdy gospodarze wówczas nalegają — proszę wyciągnąć z portfela wycięty ten wykład i powiedzieć: „Uniwersytet odradza...”

W następnym drugim świątecznym wykładzie przedstawimy pewne ważne propozycje kierowane do chorych, studentów BUS-u i czytelników. A teraz BUS życzy wszystkim dobrych i pogodnych Świąt! Także lekarzom dyżurnym!

## Poczta pod choinką

Ciąg dalszy ze str. 1

cięż piszemy o paniach z o-kienek. Rządziej jednak dostrzegamy trud służb doradczych.

Łomżyńska „dwójka” jest urzędem niewielkim, zatrudniającym po dwie osoby na zmianie. Tu też jest duży ruch. Wprawdzie poczta ta zajmuje się tylko przyjmowaniem przesyłek i zleceń ale, jak to przed świętami, jest ich sporo.

W białostockim Urzędzie przy ul. Warszawskiej największy ruch był w listopadzie. Wtedy to wiele rodzin wysyłało prezenty do USA, RFN, Belgii, Włoch. Teraz ta gorączka nieco opadła. Urzędnicy przyjmują codziennie „tylko” 80-100 paczek. Jednak wciąż trwa długotrwała procedura powodująca wydłużanie się kolejek. Przy okazji raz jeszcze wyszło na jaw jak bardzo nasz „reżny” system różni się od obowiązującego na całym świecie. Jeszcze niedawno nie znaliśmy przyczyn dość częstych zwrotów paczek przekazywanych do USA. Okazało się wreszcie, że wprowadzono tam komputerowy system segregacji przesyłek. Wystarczyło w nieodpowiedniej kolejności wpisać imię i nazwisko adresata oraz nadawcy, by bezwzględna maszyna odrzucała paczkę.

Urząd nr 1 wspomaga swych kolegów z białostockiej „dwójki”. Codziennie dodatkowo otrzymuje stamtąd około 400 przesyłek z USA, trzeba to wszystko dostarczyć jak najszybciej.

W tym roku (odpuścić) nie ma większych afer z naruszeniem zawartości paczek i listów wartościowych. Nie jest jednak aż tak dobrze, aby codziennie parę klientów nie zgłaszało pretensji.

Przy okazji świątecznych szczytów na pocztę najczę-

ściej piszemy o paniach z o-kienek. Rządziej jednak dostrzegamy trud służb doradczych. W ostatnim okresie powiększyły się one również o ludzi „od telegramów”. Przybyło więc pocztę obowiązków będących o październiku w gestii urzędów telekomunikacyjnych.

Urzędy pocztowe z trudem zmagają się z o-namiastek techniki. Nowoczesność szybkość jakoś dociera do telekomunikacji. W ostatnim okresie kilka z regionalnych województw otrzymało półautomatyczne łącza z zagranicą. Odpadło więc uciążliwe czekanie na kolejkę w warszawskiej centrali międzyinstansowej oraz limitowanie ilości rozmów. Abonentci mogą się z tego cieszyć. Mają wszak na całej kuli ziemskiej swych krewnych i znajomych, którym trzeba przekazać życzenia. W łomżyńskiej centrali codziennie zamawianych jest około 100 rozmów. Najczęściej kierunki połączeń to USA, RFN, Belgia, Kanada i ZSRR (tych ostatnich rozmów jest o 500 proc. więcej, niż w poprzednim roku). Zdarzają się również bardziej egzotyczne zleczenia: Tajlandia, Izrael.

ROMAN BAKA

## Wojna z aerozolami

„Zakaz dla aerozoli” — pod takim hasłem turecka partia „Zielonych” prowadzi kampanię przeciwko stosowaniu substancji niszczących warstwę ozonową naszej planety. Do kampanii włączył się fryzjer z prowincji Kocaeli zachodnia część kraju, ogłaszając „strefa wolna od aerozoli”. We wszystkich zakładach fryzjerskich postanowiono używać do układania włosów klimatyzatorów zestawów plynów, rozpylanych za pomocą zwykłych pulweryzatorów. Naruszenie zakazu grozi właścicielowi zakładu wykluczeniem ze stowarzyszenia fryzjerów.



## Partia w gminie

Do Sokół (woj. łomżyński) wyjeżdżamy w taki nie to jestenny, ni zimowy dzień. Pierwsze kilometry kierowca pokonuje bardzo ostrzeżenie. Jest ślisko. W połowie drogi jednak, co i raz muszą włączyć wycieraczki — przeskakują typowe jesienne kapusznaki. Przed wjazdem do Sokół wycieraczki pracują na „okrągło”. Leje rześisty deszcz, szybko rozspijający cienką warstwę śniegu. Świat wygląda jakby był nieco przybrudzony...

**W**TAKICH warunkach nawet najdłuższe widoki sporo tracą. Samo miasteczko jednak może się podobać. Nietrudno domyślić się reki dobrego gospodarza.

— I mnie się także ta miejscowość podoba — kwitują nasze pochwały i sekretarz Komitetu Gminnego PZPR w Sokolach, Szymon Bulczyński. — Mieszkańcy tu i pracują w większości ludzie, którym nie jest obojętne, w jakich warunkach żyją. Łatwo więc z nimi robić coś pożytecznego.

— Jak wszędzie jednak, tak i w naszej zbiorowości jest grupa animatorów nadająca ton gminnej aktywności. Nikt nigdy nie próbował wyodrębnić z niej przywódcy, jeżeli jednak zasiała by taka potrzeba, bez wahania wskazywałby na inż. Aleksandra Kłosowskiego, naczelnika Urzędu Gminy. Jest to postać wielkiego formatu! Człowiek, który umie i potrafi dokonywać niemal cudów. Przy tego typu ludziach łatwiej realizuje się partynę obywateli. Partia, dzieląc się swoimi przemyśleniami, znajduje się dzisiaj w szczególnej sytuacji. Do zamierzalnej przeszłości odchodzi jej tzw. kierownicza rola, w zbyt jednostronnie rozumianym kontekście — jako kadrowa polityka nomenklatura. Bez zgody komitetu określonego szczebla żaden — najbardziej nawet rzetelny menedżer — nie mógł narządzić o zajęciu kierowniczego stanowiska.

Dzisiaj jest inaczej. Autorytet nie jest już przypisany do „piastowanego” stanowiska, musi na niego zapracować każdy pełniący publiczną

funkcję. Sekretarz partii przede wszystkim. Wszak z uznania dla jego poczyniń, szczególnie w tzw. dołach, pomnionych przez tysiące akceptacji w najniższych nawet ogniwach, zrodziło się może — ostatnimi laty nieco dyskusyjny — autorytet Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

— Nie odkrył pan żadnej „Ameryki”? — Szymon Bulczyński starannie waży słowa. Mogł-

był nawet powiedzieć, że to była wola społeczeństwa — należałoby tylko uszanować. — My jednak, jako instancja nie w każdym przypadku byliśmy zadowolony z jego pracy. Różne były sytuacje, nie zawsze dano się je wytłumaczyć trudnościami rynkowymi. Polscy nie nie mogliśmy — nikt zresztą nie miał takich ciągłości. Naczelnik również — zgodnie z prawem — nie był dla prezesa żadną władzą. Nie jest przecież organem założycielskim GS.

— W takiej sytuacji odwołaliśmy się do partii. Z szefem spółdzielni wielokrotnie rozmawialiśmy w KG, w czasie posiedzeń Egzekutywy. Dyskusje rzadko były ugłaskane. Bo przecież on też jest gospodarzem w gminie, a handel to dzisiaj jeden z ważnych aspektów, poprzez który ocenia się rzeczywistość.

— Przekonał go, nie jako „władza”, ale ludzie spo-

konomiczni. Bez gruntownego „modernizacji” modelu ekonomicznego, najszlachetniejsze nawet idealy będą przytłumione tzw. prozą życia.

Poprzedzanie tylko na tym stwierdzeniu byłoby jednak prawdą niepełną. Mimo owym złozonej sytuacji w kraju, stworzone już zostały warunki do srodowiskowej — nie tylko gminnej — aktywności. Problem tkwi w ich umietywnym wykorzystaniu, lub — jak chca inni — w tym, aby się chciało chcieć.

W Sokolach chcą. Dowodem chociażby zajęcie w ubiegłym roku zaszczytnego, wicemistrzowskiego miejsca w krajowym konkursie „mistrz gospodarki”. Tego wyróżnienia nikt za darmo nie przyzna. Pod uwagę bierze się realne osiągnięcia.

Biorąc się za bary z codziennością nikt jednak w

nowej przy pełnej mobilizacji wszystkich mieszkańców, na — jak się to mówi — wprowadzanie inwestycji do planu, trzeba pocierać. Potrzeby ciągle przewyższają możliwości.

W tym przypadku sekretarz okazał się niezwykle operatywny. Poradził sobie — ze wszystkimi trudnościami. Tylko budowlani Nieestety, okazało się, że nie jest to takie proste.

Część rolników z Jeniek odmówiła wkładu przy finansowaniu. Jakichś czasów już ciągnie się ta sprawa. Zebrane dotąd pieniądze trafiają na wartości, które nie udują się znaleźć. Nie wiem, czy się to skończy. Sam jestem zdziwiony. Tyle się przecież mówi — 1 to w gminach rolników — o konieczności wyrównywania poziomu życia na wsi i w mieście — a tu taki spaz. Tym bardziej to dziwne, że bieżąca woda na wsi to przecież nie tylko higieniczne kąpiele domowników, ale przede wszystkim ogromne ułatwienie w gospodarstwie, jak przy- konanie nieogrzanej wody jest miejsce do pracy politycznej,

czegoś w rodzaju.

O kłopotach, trudnościach, różnych uwarunkowaniach pracy partyjnej sekretarz Szymon Bulczyński mówi szczególnie chętnie. One — twierdzi — mobilizują do pracy. Sukcesy pozostawia na uboczu. W jego przekonaniu powodzenia są o tyle warte wspomnień, o ile mogą być pomocne przy znajdowaniu nowych rozwiązań.

Mój rozmówca jest młodym sekretarzem i wielkim — trzydziestoparolat — i partyjnym stażem. Zaledwie od roku kieruje gminną instancją. Wcześniej był nauczycielem, aktywnym społecznym, luźniej jednak związanym z partijną problematyką.

Nie przeszkadza mu ta sytuacja. Słusznie nawet dopatruje się w niej istotnych powodów. Rodzi się nowy model partyjnej aktywności. Po przednim nie zdążył jeszcze sobie przyswoić. Uczy się wraz z całą partią tego „nowego”. I wszystko wskazuje, że idzie mu to zupełnie dobrze.

MAREK GRZESKIEWICZ

## W naszym regionie

# Kukurydza ma perspektywy

Ta roślina może stanowić doskonałą karmę w żywieniu trzody chlewniej. Wysokoenergetyczna pasza zawiera wiele składników odżywczych, m.in. 4 proc. białka, daje oszczędność w użyciu ziemi i żyzności. Przez to obniżają się koszty produkcji wieprzowiny. Mowa tu o kukurydzy wczesnej odmiany Scandia CCM (pochodzącej z firmy „Pioneer”). Ostatni człon nazwy oznacza rozdrobnioną i zakwaszoną mieszaninę ziarna i kłob kukurydzy zebranej w dojrzałości woskowej lub pełnej.

**O**D DWÓCH LAT wdrożenia przeprowadza WOPR w Białymstoku. Pracami kieruje inż. Romuald Rabczyński. W 1987 roku uprawiali ją, niejako eksperymentalnie, Czesław Kuprel ze wsi Zozdzie (gmina Mońki) i Albin Poltorak z Lubieszcz (gmina Brańsk). Wyniki były rewelacyjne. Zbiory wyniosły średnio 10 ton z hektara i to przy nie sprzyjających warunkach atmosferycznych w okresie wegetacji. W tym sezonie zasiano 4 hektary; w przyszłym roku plantacje zwiększą się dziesięciokrotnie. Chętnych do rozpoczęcia uprawy Scandii jest dużo więcej.

Najbardziej uciążliwy i pracochłonny okazał się zbiór, który wykonywano ręcznie. Ośrodek zakupił niedawno dwurzędowy kombajn produkcji jugosłowiańskiej. W zastawie znajduje się również młynek do mielenia kłob. Naj-

bardziej odstrasza cenę tej maszyny, wynoszącą — bagatelka — 8 mln zł. Znaczenie lepsze, pod względem finansowym, rozwiązanie to specjalne przystawki do kombajnu „Bizon”. Nie ma co liczyć na usługi SKR, które wybiły się sprzętu do zbioru i konserwacji kukurydzy. Ciężką jest konstrukcja jednorzędowej siewczarki „Malwa”. Niestety, wykonano ją z materiałów mało wytrzymałych; z reguły po niedługim okresie użytkowania nadaje się na złom.

Zbierana w całości kukurydza ma 10 proc. więcej składników odżywczych, niż metodą tradycyjną — tylko na ziarno; jego straty są też mniejsze. Kiszonki sporządza się w betonowych silosach.

Czas przedstawiciele efekty, jakie osiągnęli w żywieniu zwierząt tą paszą. Jeden z rolników zużył na tucznika

138 kg kukurydzy, 111 kg sru- ty zbożowej i ponad 28 kg Prowitu. Przyrosty dzienne wyniosły 523 gramy. Inny z producentów zstawał, oprócz większych dawek sru- ty i kukurydzy, ponad 17 kg Lixewu — koncentratu białkowego uzyskiwanego z krwi zwierzęcej lub jej frakcji. W tym przypadku tucznikowi przybywało codziennie 660 gramów.

Chcąc uzyskać lepsze wscho- dy roślin, należy przemyśleć na hektar 25 kg nasion. Do wysiewu (po wymianie tarcz) może służyć siewnik do buraków cukrowych. Na spore trudności napotyka sprowadzenie większych ilości ziarna. Trzeba za nie płać twardą walutą, a te — jak wiadomo — nie mamy w nadmiarze. Jest szansa na pozyskanie materiału z SHR w Kobyliźnie, który załatwił rozmówczym tej roślino. Oby nastąpiło to szybko; bowiem kiszonka z kukurydzy CCM, uzupełniona białkiem w mieszaninach przemysłowych bądź produktach ubocznych mleczarstwa, stanowi doskonałą i tanią paszę do żywienia trzody. Jest to szansa na zwiększenie produkcji żywności wieprzowej.

G. SUCHOŻEBRSKI

# Święta po mazursku

**T**AK JAK KAŻDY REGION również krajina labiryntu i jezior ma swoje obrzędy, pieśni i tańce. Od wielu pokoleń pielęgnowała je rdzenna ludność mazurska. Dla tej ludności obchody ludowe są już trochę zapomniane. Morodzie przy okazji warto by odkurzyć wspomnienia starych

Mazurów? Magiczne wróżby, wierzenia i przesady to najbardziej charakterystyczne i niepowtarzalne cechy obchodzonych tu świąt.

W mazurskiej tradycji ludowej święta były długie, trwały od Wigilii Bożego Narodzenia do „Trzech Króli”. Dwanaście świątecznych wieczorów nazywano świętami. Kolejne dni symbolizowały poszczególne miesiące w roku. Na tej podstawie można było przewidzieć pogodę na przyszły rok — podobno się sprawdziło.

Święta Bożego Narodzenia Mazurzy nazywali godami. W ich Wigilię zasiadano do tradycyjnej kolacji. Postu jednak nie zachowywano. Wieczór uświetniała zwykle pieczona gęś, podawano też kielbasę z gęsi, mięso, ciasto, słodczyce oraz chleb żurawowy, wyplekany w specjalnych, cienkich formach. Zwyczaj łamania się o płatkami dawniej nie był znany, zaś choinkę zaczęto ustawiać w domach dopiero w pierwszych latach XX w.

Resztek kolacji wigilijnej nie sprzątano, trzeba było coś zostawić dla dusz zmarłych. Ławy i podłoga posypane piaskiem lub popiołem nosły ponoć nadal ślady duchów. Świąteczne aktywności miały być wówczas czarownicami. Aby się przed nimi ustrzec, trzeba było położyć siekierę ostrzoną do góry na progu domu i obory. Nie wolno też było wykonywać wielu czynności związanych z pracą w gospodarstwie. W przeciwnym przypadku mogło to ściągnąć wiele nieszczęść i chorób na całą rodzinę i obejście, np. gotowanie grochu powodowało choroby a zmniejszenie skwarów liszaj, przednie niechlebnie sprawało, że w „gospodarce wszystko się pokreśli”, zaś młocenie miało być przyczyną cho-

rób prosiat. W związku z tym pozostawało więcej czasu na życie towarzyskie. W kolejne wieczory święte urządzano wesołe zabawy zwane gulinami, np. w węzła — uczestnicy ustawiali się jeden za drugim, pierwsza osoba trzymała skręcony ręcznik, którym należało uderzyć ostatniego w ramię.

Szczególnie uroczyste obchodzono Wigilię (po mazursku zilię) Nowego Roku i sam Nowy Rok. Wiesz mazurska w zasadzie nie zna popularnych zabaw sylwestrowych. Był to przede wszystkim dzień wioły. Wieczorem lato się ołow, cynn albo wosk na wodę i w kształt ulanej brły przepowiadało przyszłość. Młode panie pilnie nadśledzały głosy zwierząt, bo przyszły rok miał się zjawić z tej strony z której odezwał się głos. Puszczano też drzewienka lub węgielki na misce pełna wody; połączenie się tych przedmiotów to zapowiedź rychłego ślubu.

Wielkie znaczenie miały też wróżby noworoczne. Starzy Mazurzy powiadały, że jeśli pierwsza osoba wchodząca do mieszkania w Nowy Rok jest mężczyzną, oznacza to powodzenie; jeśli zaś kobietą — brak szczęścia przez cały rok.

I na koniec jeszcze o wytykach, „obowiązkowym” ciastem noworocznym był tzw. nowoladek. Do maki wystawiano go do końca wody i święconego piwa łodowców zwane go trunkim św. Jana. Z takiego ciasta formowano rozmaite figury — ptaszki, pieski, kury itp., znakomicie nadające się do rozmaitych wróżb. Trochę nowoladowego ciasta trzeba było schować, bo miało ono pomóc w leczeniu zwierząt gospodarskich i przynieść szczęście przez cały rok.

Opr. J.p.



Redaguje  
kandydat na mistrza  
**DARIUSZ KLIMASZEWSKI**

**Ś**WIĘTA TUZ TUZ, a szachista dopiero w ostatnich dniach zakończył rywalizację w trzech wielkich imprezach. Nim jednak omówię ich wyniki, przejdę na krajowe podwórko.

Przed tygodniem informowałem o wyborze redaktora naczelnego tygodnika „Sportowiec” Jacka Zemanowskiego na prezesa Polskiego Związku Szachowego. W minionym tygodniu ukonystytuował się zarząd PZSach. Najważniejsze funkcje powierzono: Krzysztofowi Kuleysowi — wiceprezesa do spraw ogólnych, Andrzejowi Filipowi — wiceprezesa do spraw sportowo-szkoleniowych, Zbigniewowi Czapce — wiceprezesa do spraw organizacyjnych, Ludwikowi Freyowi — wiceprezesa do spraw szachów korespondencyjnych i kompozycji szachowej, Mirosławowi Majkutowi — sekretarza generalnego i Kamilię Wasiłkowską — skarbnik. Wieloletniemu wiceprezesa, najstarszemu do objęcia przez M. Majkutę roli sekretarza generalnego. A swoją drogą ciekawą wydaje się jego funkcja wiceprezesa do spraw ogólnych.

Udajmy się jednak w podróż dookoła świata. W meksykańskim kuzynie Mazatlan zakończył się I mistrzostwa świata w grze aktywnej. Turniej, w partiach w których każdy z zawodników miał do namysłu po 30 minut, był podzielony na kilka etapów. Najpierw odbyła się runda eliminacyjna złożona z 13 rund. Do ćwierćfinałów awansowali: Anatolij Karpow, Wiktor Gawrilow, Rafael Waganjan (wszysty ZSRR), Maxim Dlugy (USA) — po 8 pkt., Jaan Ehivest, Władimir Tukmakow (oba ZSRR), Gabor Kalai (Węgry) i Roman Dżindżiczawili (USA) — po 8,5 pkt. Eliminacje potędowności uzupełniły szachy ZSRR. Awans — uzyskało wszak 5 zawodników, a szósty R. Dżindżiczawili, to nie kto inny jak Dżindżiczawili — przed laty reprezentant Kraju Rad. Pewna niespodzianka sprawił Kalai. Ognisko bowiem wielu lepszych od niego szachistów i szachistek. Bez powodzenia starali się m.in. Cziburdanidze i Josseli. Wraz z rewalicyjnymi siostrzy Polgar.

Od ćwierćfinałów grano już systemem meczowym. Karpow pokonał Dżindżiczawili 2,5:1,5, Tukmakow — Waganjan 2,5:1,5, Gawrilow — Kalai

2,5:1,5, a Ehivest — Dlugy 2,5:1,5. W półfinale Karpow bez trudu wyeliminował Waganjana 2,5:0,5, a Gawrilow — Tukmakowa 2,5:1,5.

Finał był bardzo pasjonujący. Pierwszego dnia padły cztery remisy i wynik 2:2. Pół finału przegrał Karpow z Waganjanem 4:4. Zarządowo dotychczas składający się z dwóch szachistów, w meczu o tytuł mistrzowski Karpow, drugą Gawrilow. A więc znów remis 5:5. Dzięki lepszej dodatkowej punkcie Karpow zwyciężył 6:4. W turnieju eliminacyjnym tytuł mistrza świata przysługano Anatolijowi Karpowowi. On i jego przeciwnik otrzymali po 40 tysięcy dolarów.

Kasparow, który holkuje podobno turnieje organizowane przez Międzynarodową Federację Szachową, wziął też udział w meczu wyjazdowym aktywnej ZSRR — „Reszta świata” w Madrycie. W stolicy Hiszpanii grano po 30 minut osem rund. Uczestnicy spotkali się, gdzieś i w dzielnicy zaryzykował o honorarium na rzecz pomocy dzieciom. W meczu o tytuł mistrza świata przegrał Karpow z Waganjanem 4:4. W turnieju eliminacyjnym tytuł mistrza świata przysługano Anatolijowi Karpowowi. On i jego przeciwnik otrzymali po 40 tysięcy dolarów.

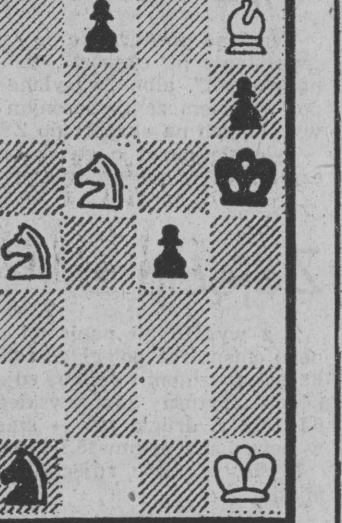
Mecz rozpoczął się sensacyjnie. Po pierwszych dwóch rundach prowadził „Reszta świata” 10,5:5,5. Po następnym dniu wynik brzmiał 12:14. Finał należał jednak do ekipy radzieckiej. Zwycięstwo w VII rundzie 2:2 pozwoliło wygrać tej całej pojedynkę 32:30,5. W drugim ZSRR najlepiej spiswali się Gari Kasparow i Aleksander Zierin, w zespole ich rywali Wiktor Korczak (Szwajcaria) i Lajos Portisch (Węgry).

Nieco wcześniej zakończył się w Belgradzie I turniej eliminacyjny do I Pucharu Świata. Oprócz tego odbyła się jeszcze dwie podobne imprezy. Człowiek ośmiem z każdej z nich awansuje do finału. W Belgradzie awans wywalczyli: K. Hulak (Jugosławia), I. Naumkin, L. Paschis, M. Gurewicz, J. Pigurow, L. Polugajewski — po 7 pkt. z 9 możliwych (otrzymali oni po 833 dolary). E. Timoszecko i J. Bariejew (wszysty ZSRR) — po 6,5 pkt. Arcymistrz Włodzimierz Schmidt uzyskał 5 pkt. i został sklasyfikowany na porządku 70-105.

— — —

Zadanie nr 301

Mat w dwóch posunięciach



Po informacjach dotyczących drogi rozwoju FIAT-a — dwa ostatnie wydania „Zza kierownicy” — dzisiaj o nowościach technicznych, która od roku wprowadzana jest na samochodach marki. Rzecz o kierowanych czterech kołach w samochodach osobowych. Jedną z firm pionierskich jest japońska Mitsubishi. Jest to producent pasujący się wśród innych gigantów kraju Kwintęgi Wiśni w środku tabeli. W ubiegłym roku z jej taśm montażowych zjechało 595 tys. aut, z czego 66,4 proc. wyeksportowano. To tyle informacji gwoi krótkiego zaprezentowania Mitsubishi.

**N**A EKRAKIE pojawia się ciekawostka, która nie powinna być ignorowana. W tym tygodniu, jak i w poprzednim, jest to o dopaść swoją ofiarę. — Spójrzcie państwo, proszę — wola przejęty prezent tego filmu reklamowego — jak on odbija w prawo, aby wyrównać siły działające po przeciwnie. Przez taki zabieg kończy się przednich i

dów i bezstrasznie jazdę przy wszystkich zakrętach „kierownicy”. Pewna przesada w tym twierdzeniu jest, ale faktem pozostaje, że bezpieczeństwo jest większe, no może nie przy 200 km/h i pełnym skręceniu.

Zalety nowej techniki sterowania są bezsporne. Po ponad stuletnim obcowaniu z samochodami o systemie kierowania opartym o zmiany

tylnych gępard w pożądanym kierunku biegnie szybko i łatwo. To filmowe podglądanie nie służyło bynajmniej zoologom, była to reklama samochodu. Przy pomocy takich chwytów przedstawiciele japońskiej firmy Mitsubishi zachwalali w Budapeszcie zalety swojego najnowszego modelu — o dość długiej nazwie — „Galant GTI 16 V Dynamic 4”. Ta samochodem nowo wyposażona w silnik o mocy 144 KM rozwija prędkość maksymalną ok. 200 km/h i nie wyróżnia się zewnętrznie niczym szczególnym — tradycyjna sylwetka — ale jego zespoły jezdne to jest dopiero to!

Najistotniejsze jest to, że w tym Galancie kierowane są wszystkie cztery koła i to przy stałym napędzie przenoszonym również na cztery koła. „Nasze rozwiązania” — pewniak większe bezpieczeństwo jazdy przy „zmianie śla-

malny, wręcz niezauważalny. Na postój, przy pełnym skręceniu, koła tylne odwracają się w stronę przeciwną, co przyczynia się do bardzo rytmicznego zaciśnięcia skrętu. Ten efekt jest szczególnie pożądanym na zatoczonych parkingach i doprowadza do potrzeby zbyt wiele miejsca, żeby ustawić auto — wystarczy po kilkanaście centymetrów z przodu i tyłu samochodu.

Dotychczas Honda dostarczała na rynek RFN 1027 aut tego typu, dotyczy to modelu Prelude 16V. Dopłata za skracanie czterech koła wynosi 1400 marek. Mazda natomiast — kolejna firma japońska — rozwijała w zasadzie system podobny w działaniu, ale

wzbogacony o elektronikę. Przy parkowaniu koła skręcają się podobnie jak w Hondzie. Pierwsze egzemplarze już znalazły się w sprzedaży.

Mitsubishi, od którego zaczęliśmy, wybrał inny system — mechaniczno-hydrauliczny. On w odróżnieniu od dwóch poprzednich pracuje stale i jego działanie jest większe lub mniejsze — w zależności od prędkości, przede wszystkim na zakrętach. Tyne koła reagują jako współkierujące, ale gdzieś się tak przy przedkości powyżej 60 km/h i nawet wtedy nie przekraczają łuku kierowania o 1,5 stopnia.

Inżynier Werner Kuhnert, pracownik europejskiego działu Mitsubishi, twierdzi, że prowadzenie tak wyposażonego auta jest czystą przyjemnością — wysiłek minimalny, efekt radykalny. A jeśli już zdarzy się jakiś defekt, nawet przy tych wszystkich systemach zabezpieczających,



wkracza automatycznie zapobiegająca temu, żeby „ta cała furmanka” nie wyśliznęła się spod kontroli człowieka. Tyne koła wracają do skrętu z powrotem i usztywniają się, a kierowanie odbywa się jak w konwencjonalnym samochodzie.

Ten przejaw aktywności Japończyków spotkał się z dość rozbieżną oceną ze strony inżynierów europejskich. Wszyscy jednak przyznają, że jest to pozytywne dodatek przy tym, że podobne efekty można uzyskać poprzez zastosowanie specjalnych łożysk kół tylnych. W tym kierunku poszły firmy zachodniemieckie — Volkswagen i BMW. Jakby tego trendu technicznego nie traktować, coraz więcej firm na całym świecie uważa, że skręcanie tylnych koła to bardziej bezpieczne i wygodniejsze jazda. I oto właśnie chodzą!

JANUSZ GRYSIN

# JOLKA

Rozwiązanie JOLKI zamieszczonej w „Gazecie” nr 290 z 14 grudnia br.

Poziołmo: dżokej, kłok, aria, krater, baron, mgła, zwią, żółta, żółta, paka, sap, Kalliz, dółka, port, raz, gwint, dogmat, kask, graca, artym;

Pionowo: pedagog, żarówka, kotlina, katusza, kartka, jarmułka, gwiazdka, kabala, szpagat, kareta, partacz, landara;

**NAGRODY**

Za prawidłowe rozwiązanie

nie JOLKI rozlosowaliśmy trzy bony oszczędnościowe PKO wartości 500 złotych. Szczegółowe umiśnienie się do: Reginy Sawickiej z Łomży, Tadeusza Spirydowicza z Nowej Wsi Elckiej oraz Eugeniusza Morozu z Białogostoku.

Nagrody wysłamy pocztą. Zawsze przesyłki prosimy sprawdzać w obecności listonosza. (bm)

Ciąg dalszy ze str. 1

Wprowadzona od 1 grudnia br. zasada zezwalała na wywóz 500 dolarów bez powiadomienia banku również daje większą możliwość krótkoterminowych wyjazdów do krajów zachodnich. Tak jak do tychczas można też będzie wyjeżdżać za granicę za pośrednictwem biur podróży.

— Jak wobec tego będą traktowani ci, którzy będą ubiegać się o wydanie paszportu na wyjazd za granicę na czas dłuższy, np. w celu podjęcia pracy? Takich przypadków jest przecież już teraz wiele.

— Dłuższy pobyt wymaga posiadania większej kwoty dewiz, którą albo zapewnia zapraszający, albo własne konto. Wiadomo, że na dużej najczęściej jadą ci, którzy chcą podjąć tam pracę. Na ogół zatrudniani są „na czarno”, nielegalnie. Z tego tytułu wynika wiele negatywnych zjawisk. A więc między innymi wypływający za przez polskie ds. cudzoziemców, bądź urzędników ds. emigracyjnych, karani grzywnami a nawet deportowani.

Okres zatrudnienia za granicą nie jest też wliczany w ciągłości pracy, ani emerytury. Osoby te najczęściej bowiem porzucają pracę, bądź listownie rozwiązują umowę ze swoim zakładem. Takie pozostaje za granicą traktowane jest także jako naruszenie przepisów paszportowych, ponieważ wydany paszport wykorzystany został do innych celów niż deklarowany.

Ostatnio pojawiło się jednak wiele głosów za usankcjonowaniem wyjazdów zarobkowych. Organa paszportowe nie wyciągają obecnie konsekwencji w stosunku do osób, które zatrudniły się za granicą, deklarując przed tym ministerstwo ds. wyjazdów i Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej przygotowało nowe przepisy o zatrudnieniu również za granicą. Przewiduje się w nich, że jeśli podejmujący za granicą pracę przed wyjazdem zarejestruje się w wydziale zatrudnienia, będzie mógł korzystać z takich przywilejów jak: zachowanie ciągłości pracy, zaliczenie wysługi lat pracy poza krajem do emerytury, a także będzie miał możliwość ubezpieczenia się

podnoszenia i rozwijania swoich umiejętności i wiedzy, korzystania z nowoczesnego sprzętu i dostępności do nowoczesnej techniki i rozwiązań naukowych, no i lepszych zarobków.

Można przypuszczać i trzeba liczyć na to, że przygotowane rozwiązania dotyczące zatrudnienia będą sprzyjać szybszemu powrotom.

Opracowywane są także nowe przepisy o działalności gospodarczej, umożliwiające wykorzystanie zdobytych za granicą doświadczeń oraz posiadanego kapitału do podjęcia pracy w kraju z korzyścią dla siebie i innych.

— Czy ta liberalizacja przepisów nie zwiększy emigracji zarobkowej wykwalifikowanych i zdolnych młodych ludzi?

— Obecnie mamy wiele przypadków przedłużania pobytów, bądź odmowy powrotu do kraju przez osoby o wysokich kwalifikacjach zawodowych, bardzo przydatnych u nas. Tymczasem swoje decyduje tym, że na Zachodzie mają większe szanse sprawdzenia się zawodowego.

— Czy organa paszportowe nadają z załatwieniem zwiększonej liczby podań o wydanie paszportu?

— Spodziewamy się zwiększonego zainteresowania. Na podstawie danych za 9 miesięcy br. odnotowaliśmy wzrost w stosunku do analogicznego okresu ub. r. liczby wyjazdów z kraju o ponad 28 proc. w tym do krajów kapitalistycznych o ponad 41 proc. Dlatego też apelujemy do osób zainteresowanych wyjaz-

państwa, gospodarki społecznej, osoby fizycznej obowiązku wynikających z prawa, aż do ważnych względów państwowych.

W ciągu 9 miesięcy br. odmowę wydania paszportu otrzymało 1,4 proc. ubiegających się o nie. To niewiele. Konsulaty dają znacznie więcej takich odmów na wydanie wiz. Są to niestety przypadki, że mimo posiadanej wizy organa kontrolne dane go państwa podczas odprawy

o wyjazdy do krajów socjalistycznych?

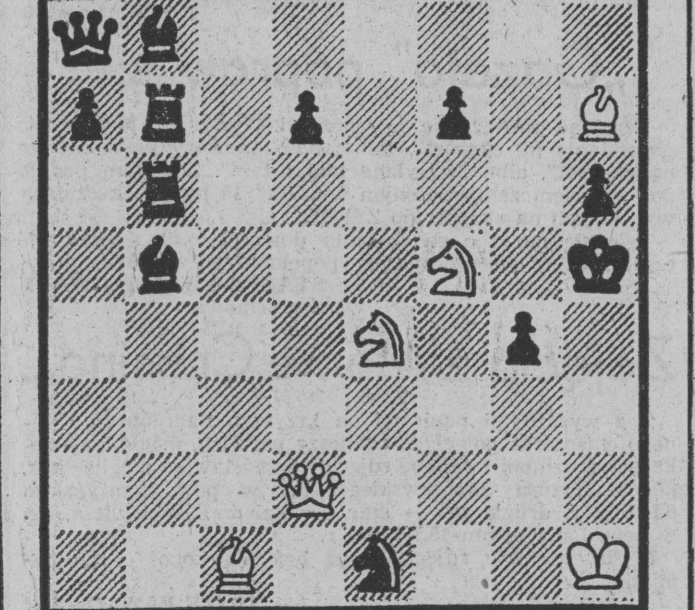
— Nie się nie zmienia. Już kilka milionów obywateli ma paszporty w domu i może nimi dowolnie dysponować, posiadając oczywiście środki na utrzymanie w tych krajach.

Na zakończenie chciałbym przypomnieć, że w 1989 r. przewidziano wydawanie paszportów ważnych na cały świat, bez obowiązku depozytowania w organach paszportowych. To znaczy, że każdy będzie mógł mieć paszport w domu i kiedy zechce wyjechać za granicę, oczywiście jeśli posiada na to środki dewizowe.

Obywatel będzie też mógł decydować, na jaki okres chce mieć paszport. Ważny dwa lata będzie kosztował 20 tys. zł, za każdy następny rok ważności trzeba będzie zapłacić 10 tys. zł. Tyle też wynosić będzie opłata za wznowienie wygasłej ważności paszportu.

Jeśli ktoś zechce korzystać z paszportu jednorazowo, zapłaci połowę ceny paszportu wieloletniego, czyli 10 tys. zł. Będzie on ważny 2 lata. Natomiast posiadacze paszportów do krajów socjalistycznych, mogą także po wniesieniu takiej samej opłaty rozszerzyć ich ważność na wszystkie kraje świata z terminem dwuletnim.

— Dziękuję za rozmowę.  
Rozmawiała:  
**BARBARA BERLIŃSKA**









## SD w Łomżyńskim i Suwalskim

## Życie tworzy programy

W woj. łomżyńskim zakończyła się kampania sprawozdawcza - wyborcza Stronnictwa Demokratycznego. Miała ona bardzo interesujący przebieg. Cechowała ją troska o jak najszybsze i najpełniejsze rozwiązanie problemów społecznych i gospodarczych poszczególnych środowisk. Na wielu zebraniach członkowie SD deklarowali swój aktywny udział w ich rozwiązywaniu. Podkreślano również znaczne umocnienie się organizacyjnie poszczególnych kół i instancji Stronnictwa, a także ich coraz większy udział w koalicyjnym systemie sprawowania władzy.

Wnioski z dyskusji w ko-

łach zostały przedstawione

przez delegatów na zjazdach

miejskich. Zaowocują one no-

wymi inicjatywami służącymi

rozwojowi miast oraz poleps-

zeniem warunków życia i

pracy społeczeństwa - mówi

kierownik Wydziału Polityki

Spółecznej i Kulturalnej WK

SD - mgr Małgorzata Iwas-

kiewicz. Wokół tych zagadnień

koncentrowała się debata podczas zjazdu m.m. w Kolnie. Sumując czteroletni okres działalności miejskiej instancji szukano możliwości rozwiązywania najpilniejszych problemów lokalnych. W centrum zainteresowania delegatów znalazły się m.in. sprawy budownictwa mieszkaniowego oraz rozwoju handlu i usług w mieście. Zjazd wybrał nowe władze, powierzając funkcję przewodniczącego MK Marii Misierewicz.

W Szczepanie podczas zjazdowej dyskusji poruszono najważniejsze problemy społeczno-gospodarcze miasta. Mówiono również o roli SD w koalicyjnym systemie sprawowania władzy. Przewodniczącym MK został Waldemar Wesołowski. Również w Wysokim Mazowieckim delegaci obradowali na kolejnym zjeździe. W referacie sprawozdawczym - programowym zaprezentowano działalność MK w mijającej kadencji, proponując także wiele nowatorskich wniosków i pro-

pozycji na lata następne. Dyskusja koncentrowała się wokół problemów związanych z udziałem członków SD w życiu społeczno-gospodarczym i politycznym miasta. Funkcję przewodniczącego zjazdu powierzył Edwardowi Nowackiemu.

Podczas obrad zjazdu w Goniądzu delegaci mówili o konieczności postępu w demokratyzacji życia publicznego. Nie ominęło też spraw lokalnych, jak potrzeba rozwoju oświaty, ochrony środowiska naturalnego, w tym także utworzenia Biebrzańskiego Parku Narodowego. Ponownie obowiązki przewodniczącego MK powierzono Mieczysławowi Siabiniemu.

W uchwale V miejskiego Zjazdu delegatów SD w Zambrowie wytyczono nowe kierunki działalności instancji, szczególną uwagę zwracając m.in. na drobny wytwórczość, ochronę zdrowia i oświaty. Przewodniczącą MK została ponownie Maria Adamkiewicz-Depezyk. (kios)



Zimowa pocztówka z Pizsa

Fot. R. LYSIONEK

## W spółdzielczym worku

Spółdzielnia Pracy „Usługa” w Suwałkach ma charakter wielobranżowy. Jej działalność obejmuje aż 22 dziedziny: maszynownię, naprawę maszyn, obróbkę, siewnictwo, instalacje elektryczne, usługi wulkanizacyjne, zaklaski, regalistów, krawiectwo, szewstwo, pralnie itd. Od 1 sierpnia „Usługa” przejęła nawet pod swoje skrzydła zakład graficzny, zajmujący się małą poligrafia.

Spółdzielnia jest również gospodarzem bazaru w Osiedlu „Północ”. Na razie prezentuje się on dość skromnie, ale są już plany lepszego jego urządzenia. Zamierza się powiększyć ilość stołów i zamontować nad nimi daszki. Nowy bazar jest coraz bardziej popularny wśród kupujących i sprzedających.

Najważniejszą jednak funkcją spółdzielni - wynikającą z samej jej nazwy - są usługi. Według prezesa spółdzielni - Jany Czupry - są one jednak najtrudniejszą kawalką chleba. Nie wszystkie też przynoszą zyski. Jak dotąd największe problemów stwarza utrzymanie pralni białej i chemicznej. Najprościej byłoby podnieść cenę u-

slugi, ale wszystko ma przeciwie swoje granice. Postanowiono więc pójść inną drogą, a mianowicie uprosić rozliczenie zakładów pralniczych z różnych stron kraju. I to się opłaca. Tak samo jest z kablami i koszmami na śmieci. Przydziały materiałów są śmiesznie niskie. Wykorzystuje się więc inne możliwości, które polegają głównie na szukaniu potrzebnych surowców. Najczęściej odkupuje się je od firm, które nadają przebiegają się magazynowaniem zapasów. Wbrew pozorom nie jest tak źle z materiałami. Zawodna jest przede wszystkim dystrybucja - uważają przedstawiciele kierownictwa spółdzielni. (m)

Usługi to także Spółdzielnia Biuro Projektowe, zaliczające się do najbardziej dochodowych i Spółdzielnia Lekarska, w której przyjmuje ponad 20 specjalistów. Ale suwalska „Usługa” jest też zakładem produkcyjnym. Wytwarza m.in. czerpaki zbożowe i mączne, na które zużywa się wyłącznie białe odpady ścigające z różnych stron kraju. I to się opłaca. Tak samo jest z kablami i koszmami na śmieci. Przydziały materiałów są śmiesznie niskie. Wykorzystuje się więc inne możliwości, które polegają głównie na szukaniu potrzebnych surowców. Najczęściej odkupuje się je od firm, które nadają przebiegają się magazynowaniem zapasów. Wbrew pozorom nie jest tak źle z materiałami. Zawodna jest przede wszystkim dystrybucja - uważają przedstawiciele kierownictwa spółdzielni. (m)

W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Szczepanie najaktywniej pracują koło filatelistyczne i Klub Seniora.

Między kolekcjonerzy znaczków pocztowych chętnie poznają historię filatelistyki, wzbogacając swoje zbiory, pogłębiając wiedzę z różnych dziedzin, urządzają wystawy i konkursy. Opiekunem koła jest ceniony działacz sportowy Stanisław Kln.

Klub Seniora skupia 64 osoby. Prowadzi go Barbara Paszkowska. Klub urządził spotkanie z ciekawymi ludźmi, seans filmowy i wyjazd na wycieczkę krajoznawczą. (j)

## Śladem publikacji

## Co czwartą...

Ustosunkowując się do notatki („GW” z 15 bm.) dotyczącej sprzedaży poza kolejnością co czwartej osoby wyjaśniam:

Do zakupu poza kolejnością, oprócz inwalidów wojennych i wojaków, uprawnione są następujące osoby: inwalidzi I i II grupy, kobiety o widocznej ciąży, matki z dziećmi do lat dwóch i matki dzieci głębokoposłoneżonych, osoby w wieku powyżej 75 roku życia, osoby o widocznym kaleczeństwie oraz ograniczonej możliwości poruszania się, siostry PKK i opiekunki PKPS, jedyni opiekunowie przewlekłych chorych.

Po licznych interwencjach ludności na niewłaściwe wykorzystanie uprawnień do zakupu poza kolejnością przez osoby je posiadające a tym samym brak możliwości zakupu ludności w „normalnej” kolejności, wystąpiłam z wnioskiem do Komisji Handlu i Usług MRN o zmianę dotychczasowych zasad sprzedaży tzw. przemiennej. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra

Handlu Wewnętrznego i Usług terenowej administracji mają prawo do lokalnych zmian w tym względzie. Po uzyskaniu pozytywnej opinii Komisji Handlu i Usług wprowadzono na terenie m. Łomżyńskiego, poza kolejnością według obecnych zasad.

Jednocześnie wyjaśniam, że jednostki handlowe zostały zobowiązane do zorganizowania w dużych placówkach oddzielnych stoisk miesnych do obsługi wyłącznie inwalidów. Mając na uwadze inwalidów szczególnie poszkodowanych zalecam PSS „Społem” wprowadzenie od stycznia 1989 r. sprzedaży na zamówienie przynajmniej w dwóch placówkach w mieście.

Uważam, że powyższe rozwiązania pozwolą na wyrażenie uprawnienia zakupów zarówno osobom poszkodowanym jak i pozostałej ludności. Kierownik Wydziału Handlu, Drobnej Wytwarzalności i Usług UM w Łomży - inż. Teresa Marchwicka.

## Woj. łomżyńskie

## Kiedy książka telefoniczna?

Mimo trudnej sytuacji braku materiałów, łomżyński łącznościowy osiąga wiele sukcesów w telefonicznej województwa. Z każdym rokiem przybywa wielu abonentów w miastach, a również i na wieś coraz częściej docierają telefony.

Niestety, w sferze informowania o nowych numerach czy o zmianach Łomżyński jest mocno opóźniony. Brak jest niemal zupełnie ogólnodostępnej informacji o zmianach niektórych numerów. Kilka tygodni temu w Grajewie zmieniono część numerów instytucji i zakładów przy czynających się od cyfry „2” na „3”. Nikt praktycznie o tym nie wiedział i ludzie dzwonił pod stare numery a tam cisza w słuchawkach. Dobrze przynajmniej, że w Grajewie pracują panie z Biura Numerów

(tel. 913) i udzielali wielu w tym okresie niezbędnych informacji. Ale ileż nerwów stracił grajewianin oczekując na ważny telefon lub chcąc gdzieś zadzwonić!

Inny przykład to brak w miarę aktualnej książki telefonicznej woj. łomżyńskiego. Poprzednia została wydana w r. 1984 i zawiera informacje o numerach z końca 1983 r. A do dziś zaszły przecież ogromne zmiany. Podobno książka już jest w opracowaniu, ale kiedy dotrze do abonentów tego nikt nie wie. Niektórzy widzą rozwiązanie następujące. Miasta i gminy muszą opracować aktualny wykaz numerów i wydać je techniką małej poligrafii. Pomysł dobry, ludzie takie informatory kupią. Problem tylko kto to pierwszy zrobi? (w)

## Na bakier z dyscypliną

Niedawno inspektorzy IRCH odwiedzili filię Przedsiębiorstwa Transportu Handlu Wewnętrznego, Przedsiębiorstwa Robót Inżyniersko-Montażowych i Gminną Spółdzielnię w Elku. Główną uwagę zwrócono na ochronę mienia oraz przestrzeganie porządku i dyscypliny pracy.

Najwięcej nieprawidłowości stwierdzono w Gminnej Spółdzielni. Klucze do wszystkich pomieszczeń biurowych (po opuszczeniu budynku przez dozorcę o godz. 6.40) są dostępne dla każdej osoby. Dach magazynu spożywczego przy ul. Wojska Polskiego przeciekał, co powodowało przemakanie znajdujących się tam artykułów. Sprzet prze-

ciwpożarowy w magazynach był niedostępny, m.in. przywołany workami z towarem. W pomieszczeniach magazynowych panował ogólny bałagan. Brak było dbałości o składowane towary i należyte wykorzystanie powierzchni. Część magazynu spożywczego przeznaczono na skład makulatury.

Natomiast w kotłowni filii PTHW kontrolerzy natknęli się na dwóch śpiących pracowników, będących w stanie stęchłego pomieszczenia biurowych (po opuszczeniu budynku przez dozorcę o godz. 6.40) są dostępne dla każdej osoby. Dach magazynu spożywczego przy ul. Wojska Polskiego przeciekał, co powodowało przemakanie znajdujących się tam artykułów. Sprzet prze-

## Sport - Sport

## Obradująca

## określone związki

## To była

## udana kadencja

Określone Związki Bokserski WFS w Białymstoku może śmiało powiedzieć, że miniona kadencja była udana. Choć nie nie zawodowało kłopotów, to jednak uzyskało wyniki mówią, że praca przebiegała pomyślnie.

W ciągu ostatnich czterech lat pięcioraz z naszego regionu zdobyli: 6 brązowych medali mistrzostw Polski seniorów; 2 złote, 4 srebrne i 3 brązowe medale mistrzostw kraju juniorów; 4 złote i 1 po 5 srebrnych i brązowych medali Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Młodzież bokserska Białystok zwyciężyła w turnieju Pucharu Mistrzów Olimpijskich w latach 1985 i 87 oraz w Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży w 1988 r. W poprzednim roku OZB Białystok został wicemistrzem na 8 miejscu w kraju. Gwardia w 7 pozycji w klasyfikacji klubowej, a Mazur Elk na 13 lokacie. Dariusz Szarski i Kazimierz Tekiel znaleźli się w kadrze narodowej seniorów. Dwieście zawodników jest w rezerwie tej kadry, a cztery w kadrze juniorów. Barwy kraju w imprezach międzynarodowych reprezentowali: Dariusz Szarski, Jerzy Jedruszko, Tadeusz Stasiulek, Jarosław Hapuniak, Robert Szeremeta, Krzysztof Piotrowski i Tomasz Onuchowski (z Gwardii) oraz Wojciech Pawłowski, Marek Krukowski i Mariusz Sójko (z Mazura). Sójko startował w mistrzostwach Europy juniorów.

Obecnie w pięciu klubach: Gwardii, Mazurze, Białymstoku, walczy, Skrzę Czarnej Białostocka i w Turcie Białostocka zrzeszonych jest ponad 240 zawodników, którzy w tym czasie pomimo perturbacji, przy pomocy nielicznej ale aktywnej grupy społecznych działaczy, utrzymują sekcję w Wigrach, Skrzę i Turcie. Niestety, mimo starań nie reaktywano boks w woj. łomżyńskim, który jest ceniony działacz sportowy Stanisław Kln.

Klub Seniora skupia 64 osoby. Prowadzi go Barbara Paszkowska. Klub urządził spotkanie z ciekawymi ludźmi, seans filmowy i wyjazd na wycieczkę krajoznawczą. (j)

W minionej kadencji powiększyła się liczba sekcji. Niemniej są arbitrzy występujący tylko na papierze. Ich aktywność jest jednym z problemów OZB. W tym czasie skupia grupa trenerów. Jednak trwają kursy sędziów i szkoleniowców. W sprawie powstania sekcji związane. Najtrudniej będzie z podniesieniem na wyższy poziom ligowy drużyn naszego regionu. Ale w tej kwestii należało zająć już od samych klubów i ich zawodników.

Cieszy fakt, że działacze OZB, przy dobrych wynikach, dostrzegają też strony ujemne. Mamy nadzieję, że tak też będzie obok tych, które uważamy za sukcesy. (k)

## W wymarzonych warunkach...

...odbyły się na jeziorze Niegocin w Giżycku mistrzostwa Floty Wschodniej w żeglarskiej łodzi. Rozegrano po 6 wyścigów. Dominowali w nich bojerowcy ołsińscy. Niemniej z dobrej strony pokazali się także reprezentanci Suwalszczyzny.

WNKI: seniorek - 1. Roman Rowiecka (LOK Poznań), 2. Izabela Molewska, 3. Joanna Pola (obie - Baza Mrągowa); seniorek - 1. Paweł Mrągowski (Juwena Olsztyn), 2. Wiesław Marciniak (AZS Olsztyn); seniorek - 1. Dariusz Kardaś (AKZ), 2. Tomasz Morgaś (MKZ Mikołajki), 3. Jarosław Radzki (Juwena); juniorek - 1. Łukasz Burczyński (Juwena), 2. Paweł Marciniak, 3. Sebastian Kościński (oba Baza); juniorek - 1. Jan Gawrysiak (MKZ), 2. Paweł Kacprowski, 3. Paweł Kuźniak (oba Baza).

## Studenci FUW gromią rywali

Koszykarze AZS FUW, trenowani przez mgr Adama Wyszczelskiego, kroczą do zwycięstwa do zwycięstwa. W trzeciej kolejce spotkań okręgowej, mimo że grali w osłabieniu, pokonali Derby Białą Piską 60:31, a w następnych wygrali z Elektrownią 67:44, AZS AHB - ŁKS 58:55, Elektronik - ZSMW 66:55, ZSR - Instal III 107:34, Instal III - Instal I 36:12, ZSMW - ZSR 58:55, ŁKS - AZS Politechnika 89:50, Elektronik - AZS AHB 59:33, Instal II - Instal III 130:20, AZS AHB - ZSR 58:74.

W tabeli prowadzi AZS FUW z 21 pkt. Natomiast w okręgowej prowadzi podopieczne mgr Teresy Dąbrowskiej, studentki AHB, które w ostatnich meczach przegrały z LZS Elk 58:88 i pokonały ZSR B-stok 64:53. Mają na swoim koncie 5 pkt. w innym spotkaniu Włocławek II Białystok zwyciężył ZSR 33:31.

W lidze okręgowej juniorów padła zaś rezultaty: Instal - ZSR 44:73, ZSR - Instal I 44:62, Instal II - Tur Białostocka 31:75. (mark)

## Od codzienności do polityki

Jak to się dzieje, że pięcioletnie wytworzone przez jedną zmianę jest dobre, a przez inną złe? Dlaczego ciągle nie ma takich technologii w budownictwie? Czy w oświacie teoria musi mieć się z praktyką? W Oleku kończąca się nowa oczyszczalnia ścieków, wskazane byłoby powołanie w tym mieście społecznego komitetu budowy szpitala. Potrzebne są izby lekarskie; opowiadamy się za podjęciem budowy kompleksu wypoczynkowego przez międzynarodowe konsorcjum na półwyspie Szeroki Ostrów nad jeziorem Śniardwy. Czy coś stoi na przeszkodzie, aby polski orzeł był w koronie? Należy przyspieszyć prace nad likwidacją „białych plam” w historii. To część tematów poruszonych podczas zjazdów

miejskich SD w woj. suwalskim.

W wojewódzkiej organizacji Stronnictwa zakończył się niedawno - zjazdem w Elku - kolejny etap kampanii sprawozdawczo-wyborczej. W dyskusji poruszano problemy bezpośrednio wpływające na codzienne życie w środowiskach lokalnych, a także z sfery społeczno-politycznej. Było więc o budownictwie mieszkaniowym, funkcjonowaniu służby zdrowia, domów kultury, administracji - w kontekście walki z biurokracją, rad narodowych i samorządów mieszkańców, sprawach wychowania i nauczania, ludu i porządku publicznego, ochrony środowiska. Mówiono o współpracy międzypartijnej, kontaktach radnego z wyborcami, podkreślano potrzebę utworzenia organizacji młodzieżowej związanej z ideą w Stronnictwie. W istniejącym pluralizmie nie może zabraknąć miejsca dla młodych demokratów.

Zagadnienia związane z efektywnością gospodarowania jako podstawowym elementem postępu, występowały obok spraw dotyczących polityki. Zwracano również uwagę na nadal pozostawiającą wiele do

życzenia dyscyplinę partyjną. Wśród ponad 190 członków władz w miejskich komitetach i komisjach rewizyjnych prawie 80 osób to ludzie nowi. Do gremiów tych wybrano 31 członków Kół Młodych Demokratów. Tyłko w dwóch MK SD - w Elku i Augustowie - funkcję przewodniczących powierzono ludziom pełniącym je w poprzedniej kadencji. Pozostali szefowie to nowe „twarze”. W Gołdapi na czele MK SD stoi Zdzisław Karłowicz, w Oleku - Jadwiga Konewka, w Piszku - Ewa Komorowska, w Suwałkach - Ryszard Łaneczowski, w Giżycku - Janusz Soszkowski, w Sejnach - Tadeusz Milewski.

Kampanię sprawozdawczo-wyborczą w strukturach Stronnictwa poddało ocenie pionier WK SD w Suwałkach. Zwrócił się ono do wszystkich zrzeszonych w partii oraz sympatyków o podejmowanie i włączanie się do akcji pomocy dla Armenii.

Kulminacyjnym akcentem kampanii w SD będzie IV Wojewódzki Zjazd Delegatów. Odbędzie się on 28 stycznia przyszłego roku. (jn)

## Najbliżej własnych spraw

W gminie Szepietowo (woj. łomżyński) 37 sołtysów będzie pełnił swoją funkcję po nowym, a w dwunastu spośród 49 wsi wybrano nowych. Przez najbliższe cztery lata reprezentować będą oni wspólnie z radami selekcyjnymi interesy mieszkańców.

Wielu sołtysów to działacze społeczni, a jednocześnie produkujący gospodarze dający do brzo przykład sąsiadom. Do nich należą m.in. Stanisław

Gieraliński ze Srednicy Jakubowi, Wiesław Wasilewski z Wylini, Stanisław Bągliński z Dąbrowy Dolnej, Ryszard Dąbrowski z Dąbrowy Moczydły i inni.

W większości zebrań wieloletnich dominowały sprawy budowy i naprawy dróg, niedostatecznego zaopatrzenia w środki do produkcji rolnej, budowy wodociągów i zbiorników przeciwpowodziowych oraz funkcjonowania handlu. (lat)

„Wigry” i bar „Jędrus” (w Osiedlu „Północ”) przygotowały wycieczki wigilijne. Stacje CPN czynne: przy ul. Nowotki do godz. 17, przy ul. Wojska Polskiego - całą dobę.

W ELKU tego dnia placówki handlowe i usługowe pracują do godz. 15. W pięciu dyżurnych kioskach „Ruch” będzie można dokonać zakupów, a w Jasionowskiej „Mała” przy ul. Wojska Polskiego wzięcie udział w Wigili do godz. 18. Stacja benzynowa przy ul. Suwalskiej czynna będzie w godz. 7-18, zaś przy ul. Kilińskiego w godz. 6-18.

GIŻYCKO. Sklepy spożywcze i z artykułami przemysłowymi pracują do godz. 15.

## INFORMATOR ŚWIĄTECZNY

25 grudnia. Dzień wolny od pracy.

26 grudnia. Dyżurne kioski „Ruch” czynne w godz. 8-13. Sklepy spożywcze nieczynne, sprzedaż mleka i pieczywa prowadzić będzie restauracja „Jagiellonka” od godz. 10.

ZAMBRÓW

24 grudnia. Sklepy spożywcze czynne do godz. 14 z wyjątkiem siedmiu placówek prowadzących sprzedaż pieczywa, które czynne będą do godz. 15. Sklepy przemysłowe czynne do godz. 14.

25 grudnia - dzień wolny od pracy.

26 grudnia. Czynna będzie gastronomia i kioski „Ruch”.

27 grudnia. Sklepy spożywcze pracują jak we wszystkich wtorki, przemysłowe - nieczynne.

Uwaga: w dniach 28-30 grudnia w całym województwie handel i zakłady usługowe czynne jak we wszystkich dniach pracy.

W ELKU podobnie - artykuły spożywcze oferuje tego dnia 11 sklepów pracujących jak w każdą niedzielę - w godz. 7-9. Pawilon spożywczy przy ul. Słowackiego zostanie otwarty do godz. 12. Pięć dyżurnych kiosków

„Wigry” i bar „Jędrus” (w Osiedlu „Północ”) przygotowały wycieczki wigilijne. Stacje CPN czynne: przy ul. Nowotki do godz. 17, przy ul. Wojska Polskiego - całą dobę.

W ELKU tego dnia placówki handlowe i usługowe pracują do godz. 15. W pięciu dyżurnych kioskach „Ruch” będzie można dokonać zakupów, a w Jasionowskiej „Mała” przy ul. Wojska Polskiego wzięcie udział w Wigili do godz. 18. Stacja benzynowa przy ul. Suwalskiej czynna będzie w godz. 7-18, zaś przy ul. Kilińskiego w godz. 6-18.

GIŻYCKO. Sklepy spożywcze i z artykułami przemysłowymi pracują do godz. 15.

W ELKU tego dnia placówki handlowe i usługowe pracują do godz. 15. W pięciu dyżurnych kioskach „Ruch” będzie można dokonać zakupów, a w Jasionowskiej „Mała” przy ul. Wojska Polskiego wzięcie udział w Wigili do godz. 18. Stacja benzynowa przy ul. Suwalskiej czynna będzie w godz. 7-18, zaś przy ul. Kilińskiego w godz. 6-18.

GIŻYCKO. Sklepy spożywcze i z artykułami przemysłowymi pracują do godz. 15.

W ELKU tego dnia placówki handlowe i usługowe pracują do godz. 15. W pięciu dyżurnych kioskach „Ruch” będzie można dokonać zakupów, a w Jasionowskiej „Mała” przy ul. Wojska Polskiego wzięcie udział w Wigili do godz. 18. Stacja benzynowa przy ul. Suwalskiej czynna będzie w godz. 7-18, zaś przy ul. Kilińskiego w godz. 6-18.

## Wytnij z kalendarza Terminarz spotkań w sprawach rent i emerytur w 1989 r.

Kontynuując prowadzoną od kilku lat praktykę spotkań ze społeczeństwem, członkowie dyrekcji oraz specjalistów z poszczególnych wydziałów Oddziału ZUS w Augustowie będą udzielać szczegółowych informacji o sprawach emerytalno-rentowych pracownikom i rolnikom a także o zasiłkach. Spotkania te będą odbywały się w ciągu całego roku w każdą drugą środę miesiąca, w godz. 10-14 w następujących urzędach:

- 11 stycznia - Urząd Gminy w Świętym Janie,
- 8 lutego - Urząd Miasta i Gminy w Sejnach,
- 1 marca - Urząd Gminy w Krasnymstawie,
- 12 kwietnia - Urząd Gminy w Kowalewie Oleckim,
- 10 maja - Urząd Gminy w Rucie Tartak,
- 14 czerwca - Urząd Gminy w Poczepku,
- 12 lipca - Urząd Miasta w Olecku,
- 9 sierpnia - Urząd Gminy w Jeleniewie,
- 13 września - Urząd Gminy w Dubienkach,
- 11 października - Urząd Gminy w Starym Juchach,
- 8 listopada - Urząd Gminy w Wydminach,
- 13 grudnia - Urząd Gminy w Nowinie.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy na spotkania. W czasie ich trwania można będzie wyjaśnić wszelkie wątpliwości oraz zgłosić uwagi pod adresem Oddziału ZUS w Augustowie.

(v)

## Czy wiecie, że...

Wielkie Jezioro Mazurskie połączone są systemem kanałów o długości od kilkuset metrów do kilku kilometrów: Kanał Jegliński (najdłuższy, 5500 m), łączący jezioro Śniardwy z jeziorem Roś, Kanał Szymonowski (dł. 2360 m), łączący jezioro Jagodne z jeziorami Szymon, Kanał Łuczajski (2130 m) i Niegocin (1200 m), łączące jeziora - Kiszajno i Niegocin, Kanał Mioduński (1900 m), Kanał Tański (1760 m), Kanał Wągorzewski (920 m), Kanał Grunwaldzki (470 m) i Kanał Kula (110 m). (cis)

## KCLNO

23 grudnia. Sklepy spożywcze pracują normalnie, sklep nr 4 czynny do godz. 17.30.

24 grudnia. Sklepy spożywcze czynne do godz. 13, przemysłowe - w godz. 10-13.

25 grudnia. Czynny będzie tylko jeden kiosk „Ruch” (przy dworcu PKP lub ul. Wojska Polskiego).

26 grudnia. Czynne będą dyżurne punkty „Ruch”.

## SUWAŁKI

## HANDEL

W SOBÓTĘ, 24 GRUDNIA w Suwałkach sklepy, kioski „Ruch” i zakłady gastronomiczne będą pracować do godz. 15. Później pozostaną otwarte jedynie dyżurne kioski „Ruch” oraz restauracja



